OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA GOTÓWKĄ.

CENA 10 GR.

Narodowiec

Tygodnik Obozu Wszechpolskiego

ROK 2. | KATOWICE, dnia 9-go stycznia 1938 r. | NR. 2

CO PRZYNIESIE NAM ROK 1938

W numerze noworocznym ustalonym zwyczajem wypowiada się najrozmaitsze wróżby, daje się wyraz różnym przekonaniom co do charakterystyki roku, którego przeżycia kryje jeszcze mrok przyszłości.

„Narodowiec" pisząc o roku 1937 i na wiązując do 1938 dał wyraz przekonaniu, że rok 1938 będzie już decydującym w rozwoju idei narodowej w Polsce.

Pozory dzisiejszego życia przemawiają przeciw przypuszczeniom, że rok 1938 przyniesie na bezdwiach rządzenia Polską zmiany na korzyść.

Probierzem bowiem zmian w rządzeniu Polską jest kwestia żydowska.

Wzrosła ono tak głęboko we wszelkie dziedziny życia polskiego, że jakiekolwiek zagadnienie nie może być przez żaden z rządów rozwiązywane bez zajęcia zasadniczego stanowiska w sprawie żydowskiej.

Tymczasem rząd dzisiejszy nie zdąża do wyjaśnienia sytuacji.

Przeciwstawia się wszelkimi rozporządzalnymi sposobami prądowi społecznemu, jaki pod wpływem i kierownictwem Stronnictwa Narodowego — Obozu Wszechpolskiego przemienia myśl polityczna w Polsce.

Głośna swego czasu sprawa emigracji żydów na Madagaskar została wypaczona i podobno minister Beck w rozmowie z ministrem francuskiem Delbosem omawiać miał problem emigracji łącznej polaków i żydów.

W stosunkach wewnętrznych obecny premier wypowiedział się swego czasu za walką gospodarczą z żydami, dziś jednak z tego wypowiedzenia pozostało tylko echo a organa policyjne z małymi wyjątkami tępią spokojną, legalną akcję bojkotu gospodarczego, jaką prowadzą narodowcy z przewagą gospodarczą żydów, czego w Katowicach mieliśmy w okresie przedświątecznym tak uderzający dowód.

Jednym słowem rząd przeciwstawia się prądowi społecznemu, jaki wytworzył się pod wpływem działania Stronnictwa Narodowego.

Jest to stanowisko zasadniczo dla narodu i państwa szkodliwe i czynniki rządzące winne zdać sobie z tego sprawę.

Nie wolno bez szkodliwych następstw dla własnego narodu i państwa hamować szerokich prądów społecznych, które stoją na gruncie państwowości polskiej a mają na celu zwiększenie siły narodu polskiego.

Jest droga wszelkiego postępu politycznego, która wiedzie poprzez szerokie warstwy i wywierając wkońcu wpływ na czynniki rządzące, powoduje, że rząd musi się stać narzędziem polityki, jaką prąd społeczny wytworzył, tą drogą właśnie idzie rozwój wypadków w Polsce.

Temu prądowi bezskutecznie przeciwstawia się dotąd rząd, choć przyczynia się niewątpliwie swoim stanowiskiem do opóźnienia procesu dojrzywania myśli politycznej polskiej.

Często rząd dla usprawiedliwienia swego stanowiska ogląda się na państwa ościenne lub zachodnie.

Nie wystarczyło mu widocznie dotąd widzieć zmiany zachodzące na zachodzie Europy, które wszystkie razem zdążają do jednego celu, do wzmocnienia siły danego narodu.

Ostatnio na przełomie lat 1937 — 1938 zaszedł wypadek na terenie międzynarodowym, który nie powinien pozostać bez wpływu na stosunki w rządzie polskim panujące. Król Karol II powierzył kierownictwo rumuńskich rządów premierowi Godze i jak donosi prasa rumuńska gabinet Gogi działać będzie pod bezpośredniemi wskazówkami króla.

W gabinecie tym zasiadł 80-letni Cuza, nestor antysymityzmu w Europie.

Nowy rząd w Rumunii, który zamierza realizować nacjonalistyczne hasła rumuńskiego Obozu Narodowego reprezentowanego przez stronnictwo, którego prezesem jest prof. Cuza, obecny minister, a wiceprezesem obecny premier Goga, rozpoczął rządy od wydania zarządzeń antysemickich, zamknięcia dzienników „Dimineata", „Adeverul" i Lipta", dzienników które redagowane były po myśli założeń sprzecznych z interesami rumuńskimi.

Rząd Rumuński przewiduje również zakaz współpracy żydów w dziennikach wychodzących w języku rumuńskim, cofnięcie koncesji udzielonych żydom na sprzedaż produktów monopoli państwowych, jak n. p. alkohol, tytoń, zapałki.

Rząd Rumuński przeprowadzi rewizję naturalizacji żydów o ile miała miejsce do 1922 r., przewiduje wywłaszczenie żydów z wszelkiego rodzają przedsiębiorstw rolnych oraz zakaz zajmowania stanowisk w gminach wiejskich.

Premier Goga wobec przedstawicieli prasy złożył oświadczenie, że dewizą rządu będzie hasło „Rumunia dla Rumunów", a udział w rządzie wybitnych członków Stronnictwa Narodowego zapewnia przeprowadzenie poważnych reform, które jednak wszystkie oparte będą na ideach chrześcijańskich.

Zmiana rządu spowodowana w Rumunii przez króla nie jest tylko zmianą gabinetu.

Zmiana ta to przeprowadzona na drodze parlamentarnej prawie głęboka rewolucja pojęć, które tworzą podstawę rządzenia w Rumunii.

Główną zasadą zaś jest pozbycie się przez rumunów elementu obcego to jest żydów, którzy w liczbie około 1.800.000 liczy 18.000.000 mieszkańców) opanowali wszelkie przejawy nie tylko handlu ale i rzemiosła rumuńskiego.

Na skutek zarządzeń antysemickich rząd rumuńskiego rozpoczął się już ruch emigracji żydów z Rumunii do sąsiednich państw.

Bułgaria zamknęła przed emigrantami swoje granice.

Nie możemy wprost wierzyć, by Polska nie miała pójść za przykładem Bułgarii natychmiast a za przykładem rządu rumuńskiego w najbliższej już przyszłości.

Niedawno pisaliśmy o zarządzeniach rumuńskiego ministra Pope, skierowanych przeciw opanowaniu przez żydów rumuńskiego życia gospodarczego.

Wezwanie nasze pod adresem rządu polskiego do naśladownictwa na nic się zdało, miejmy nadzieję, że obecnie gdy graniczące z nami zaprzyjaźnione i przymierzem wojskowym z Polską złączone królestwo Rumuńskie wyraźną rozpoczęło politykę nacjonalistyczną, ministrowie polscy znajdą w poczynieniach swoich kolegów rumuńskich źródło natchnienia.

My narodowcy witamy pojawienie się narodowego rządu rumuńskiego całym sercem, bo uczyni on z narodu rumuńskiego silnie zespolony twór a tym samym państwo rumuńskie zyska na sile i znaczeniu międzynarodowym, co my Polacy tylko możemy Rumunom i sobie życzyć.

Dopóki zaś obecny system rządów w Polsce trwać będzie nie pozostaje nam narodowcom nic innego, jak ustawicznie pobudzać naród polski do narodowego myślenia, do prowadzenia walki z gospodarczą okupacją żydowska, by słabszy dotąd nasz sojusznik rumuński nie pełnęł na nas wskutek przeprowadzonej u siebie reorganizacji z politowaniem jako państwo prawdzie wielkie lecz o słabym organiz. narodowym.

E. S.

* * *

Niedoszły zamach na Stalina

Masowe aresztowania w garnizonie moskiewskim

W Moskwie krążą pogłoski o wykryciu nowego spisku na życie Stalina, zorganizowanego przez oficerów garnizonu moskiewskiego. Wśród oficerów pułków czerwonej armii okręgu moskiewskiego jak również i pracujących w biurach wojskowych rozpoczęły się masowe aresztowania, a jednocześnie niektóre pułki odesłano pośpiesznie na prowincę, zastępując je wojskami, których wierność nie nasuwa najmniejszych podejrzeń. Wśród aresztowanych znajduje się szereg oficerów sztabowych, m. in.: pułkownicy Panikow, Ossipow, Smagulin i Smolin.

Stalin nie opuszcza pałacu kremlińskiego. Warty na Kremlu zostały zdwojone, a strażakom wojskowym przydzielono ponadto agentów G. P. U.

Według krążących pogłosek kilku organizatorów zdołało zbiec za granicę. W pościg za nimi wysłano najzdolniejszych agentów G.. P. U. Na zachodnich granicach Sowietów zaostrzono kontrolę i wzmocniono posterunki graniczne. Również na granicę rumuńską przysłano oddziały milicji G. P. U., zauważono bowiem, iż ostatnio zdążają w tę stronę większe ilości chłopów, aby po lodzie przeprawić się na stronę rumuńską.

Przymusowe samobójstwo Lewoniewskiego

pod biegunem!

Przybyli z Moskwy podróżni opowiadają rewelacyjne szczegóły o samolocie śmierci jak nazwany jest w Moskwie samolot, który wraz z Lewoniewskim i jego towarzyszami zaginął w podbiegunowych pustyniach lodowych.

Lewoniewski, mimo, że był jednym z najwybitniejszych lotników sowieckich, uważany był ostatnio przez komisarza Jeżowa za człowieka niebezpiecznego ze względu na jego polskie pochodzenie. Lewoniewski znał wszystkie tajemnice wojskowe Kremla oraz wszystkie strategiczne bazy lotnicze Sowietów, Jeżow postanowił go się pozbyć.

Na parę tygodni przed podięciem lotu z Moskwy przez biegun do Kalifornii Lewoniewski miał być aresztowany i oczywiście stracony.

Lotnik zdawał sobie sprawe z grożącego mu niebezpieczeństwa. Zwrócił sie więc do Jeżowa z prośbą, aby nie skazywał go na śmierć przez rozstrzelanie, i oszczędził mu haniebnej śmierci „wroga ludu" a ukochanej matce wielkiego bólu i pozwolił umrzeć mu śmiercią lotnika.

Jeżow porozumiał się ze Stalinem i postanowił pozbyć się Lewoniewskiego oraz kilku innych podejrzanych lotników w perfidny sposób, pozwalając im popełnić zgoła niezwykłe samobójstwo.

Oświadczył Lewoniewskiemu, że godzi się na odbycie przez niego lotu nad Biegunem pod tym jednak warunkiem, że nie będzie on brał udziału w samych przygotowaniach lotu, a szczególnie aparatu. Jeżow zawiadomił Lewoniewskiego, że aparat będzie miał jakiś defekt i ulegnie katastrofie.

Lewoniewski wraz z towarzysza[illegible] startowawszy z Moskwy, wiedzi[illegible] rat ma jakieś uszkodzenie i że [illegible] później musi runąć. Termin k[illegible] tak obliczony, że samolot ru[illegible] danej pustyni podbiegunowe[illegible] dziei, aby ktokolwiek mógł[illegible]

FRENDZLE,
Taśmy meblowe, sznury, chwasty i pasy dla celów technicznych
„PASAMON"
Skład fabryczny obok P.K.O.
Katowice, ul. Szopena 6. tel. 337.97
Jedyna chrześcijańska firma tej branży w Katowicach. Ceny konkurencyjne.

Zagubiła się sanacja moralna

W okresie przewrotu majowego heroldowie t. zw. sanacji moralnej rozdzierali szaty w pismach lewicowych, że zadużo nieprawości nagromadziło się w państwie polskim, że na najwyższych stanowiskach popełniano nadużycia. Jeden z przywódców P. P. S. Jędrzej Moraczewski, bezcześcił poprzednich ministrów. I cóż się okazało. Że ataki te były tylko fałszywą grą przeciwnika, który, rzuciwszy hasło uzdrowienia moralnych stosunków w kraju, chciał uzasadnić w opinii prawo do przewrotu majowego. Zwolennicy sanacji moralnej dorwali się do rządów. Mieli wszystkie dokumenty i nie potrafili żadnego z b. ministrów posadzić na ławie oskarżonych. Tymczasem w ostatnich latach zaczęły się mnożyć procesy w kraju przeciwko wójtom, pisarzom gminnym, którzy przywłaszczali sobie grosz publiczny. Szereg wybitnych działaczy sanacyjnych a nawet posłów, sądzeni są za nadużycia. Procesy wyższych urzedników skarbowych rzucały światło, że i tam dotarła zgnilizna moralna. Ostatnio cały kraj jest pod wrażeniem procesów starościńskich na Pomorzu, które wyraźnie wskazują, że starostowie, broniąc się, powołują się na polecenia ówczesnych wojewodów pomorskich, ale całego systemu. Bo jeżeli się przyznaje, że używało się pieniędzy publicznych na popieranie kandydatków obozu rządowego przy wyborach, bądź na przekupywanie członków sejmików powiatowych, to zapytać należy, czy metody używania administracji do wyborów nie miały powszechnych objawów.

Podkreślić należy, że w jednym tylko województwie już trzech starostów zostało zasądzonych za nadużycia, że w Toruniu rozpoczęto sprawę przeciwko urzędnikowi województwa, że śledztwo rozpoczęto przeciwko czwartemu staroście, a wtajemniczeni mówią, że to nie koniec. Także w woj. wschodnim na Wołyniu, po szeregu spraw przeciwko urzędnikom samorządowym na styczeń zapowiedziane są rozprawy przeciwko 3 starostom za nadużycia. Również w woj. stanisławowskim odbędzie się proces przeciwko jednemu ze starostów. Procesy się mnożą i w nich to snadnie, jak w zwierciadle, można oglądać po 10 latach skutki rządów sanacyjnych. Ale to jeszcze nie koniec.

Wielki proces komunistyczny w Lublinie wykazał nie tylko wpływy komunistyczne w lewicowych organizacjach młodzieży, w socjalistycznym „Turze" i ludowcowych „Wiciach", zwrócił uwagę nie tylko na opanowanie klasowych zw. zawodowych przez jaczejki komunistyczne, ale w całej nagości, jak pisze jeden z nauczycieli w „Głosie Lubelskim", ujawnił spustoszenie moralne, którego dopuściło się kuratorium lubelskie w dziedzinie wychowania młodzieży, lekceważąc zupełnie wpływy komunistyczne wśród młodzieży szkolnej. „Z przewodu sądowego dowiadujemy się, że kurator Lewicki nie widział nic złego w zetknięciu się nawet swoich własnych dzieci z towarzystwem żydowskiej młodzieży, że w zapale swego wolnomyślicielstwa gwałtownie upaństwawiać pragnie młodzież polską razem z młodzieżą żydowską, nie licząc się z tym, że ułatwia dostęp komunizmu do duszy tej młodzieży." Pobłażliwość p. kuratora w stosunku do ujawnionych przestępstw uczniów komunistów, tępienie księży katechetów, czy nauczycieli z Chrześć. Stow., domagających się w szkole praktyk religijnych, musiały doprowadzić do takich wyników, jakie zostały oświetlone podczas procesu komunistycznego.

Procesy te wszystkie wykazują, że hasło sanacji moralnej, rzucone w r. 1926, ponieważ nie umiano, czy nie chciano ich rzetelnie stosować, zbankrutowało.

K. Wierczak.

Tanio gotówką

na raty i pożyczki państwowe **RADIO APARATY** każdej marki, **ROWERY** różnych fabryk krajowych i zagranicznych, **MASZYNY DO PISANIA** biurowe i walizkowe, **MASZYNY DO SZYCIA** nowe i okazyjne warsztaty reperacyjne.

ŚLĄSKI DOM MASZYN

wł. **W. NOWAK**, Katowice, Kościuszki 3. Tel. 350-36.

Żydzi zaniepokojeni

zmianą poglądów w Anglii kursem antyżydowskim w Rumunii

Koniec r. 1937 był bardzo przykry dla światowego żydowstwa.. W Rumunii rządy przeszły w ręce nacjonalistów, którzy od razu rozpoczęli atak na pozycje polityczne i gospodarcze Żydów rumuńskich.

W Palestynie powtórzyły się bardzo silne akty terrorystyczne ze strony Arabów.

Szczególnie mocno zabolały Żydów następstwa terroru Arabów palestyńskich. Oto w Anglii zaczyna szerzyć się zwątpienie w celowość projektu żydowskiego państwa w Palestynie. Szereg wybitnych polityków angielskich, którzy do niedawna popierali plany żydowskie w Palestynie, załamało się w swych poglądach. Nasilenie terroru arabskiego, wyzyskiwanego przez Włochy przeciw W. Brytanii, daje im dużo do myślenia.

W związku z tym rozeszła się pogłoska, że rząd angielski postanowił wyrzec się swych planów, zmierzających do podziału Palestyny i utworzenia państwa żydowskiego. Pogłoski te mocno zaniepokoiły żydostwo na całym świecie. Żydzi polscy wystosowali apel do premiera W. Brytanii, w którym protestują przeciw „ustaleniu stanu prawnego Żydów jako mniejszości w Palestynie" i domagają się od Anglii dotrzymania zobowiązania, zmierzającego do przekształcenia Palestyny na kraj, w którym by Żydzi „mogli być gospodarzami i dycydować o swym własnym losie".

Również zmiany polityczne w Rumunii mocno zaniepokoiły polityków żydowskich. Niektórzy z nich wyrażają przypuszczenie, że przykład rumuński może być naśladowany na Węgrzech i w Polsce oraz na Litwie. Wtedy w całej środkowej Europie, gdzie mieszka kilka milionów Żydów, przyszły by złe czasy dla mas żydowskich. Nic dziwnego, że Żydzi z wielką troską śledzą antyżydowskie posunięcia rządu rumuńskiego.

Finansowa kontrakcja żydów

przeciw bojkotowi popierania przez żydostwo międzynarodowe

Od dłuższego już czasu zapowiadają Żydzi przeciwakcję, mającą osłabić skutki bojkotu handlu żydowskiego. Przeciwdziałanie żydostwa ma się rozpocząć w tym roku, a jego linie wytyczne mają być opracowane na kongresie żydostwa polskie go, do którego przygotowania są w pełnym toku.

Tymczasem toczy się przy pomocy międzynarodowego kapitału żydowskiego mała wojna przeciw bojkotowi. Jeden z odcinków tej wojny opisuje „Nasz Przegląd":

— „W siedzibie Żydowskiego Komitetu Gospodarczego odbyła się doniosła narada przedstawicieli łódzkich żydowskich organizacyj drobnych kupców w sprawie podziału asygnowanej przez „Joint" sumy 8.000 złotych na pomoce dla straganiarzy żydowskich na udzielenie zubożałym kupcom żydowskim wsparć na wykupienie świadectw przemysłowych. W rezultacie postanowiono straganiarzom udzielić wsparć po 50 złotych, kupcom na wykup patentów po 20 złotych.

Ponadto — jak się dowiadujemy — delegacja kupców udała się do Gminy Żydowskiej, która przyobiecała wyasygnować po 20 złotych dla petentów.

Poza tym na naradzie poruszona była doniosła kwestia ewentualnego eksportu wyrobów żydowskich rzemieślników do Anglii i Ameryki przez towarzystwo „Ter".

Z kolei omówiono sprawy wzorów oraz kalkulacje cen. W związku z tym w najbliższych dniach z ramienia „Teru" wyjedzie do Anglii pan Reiss". —

Kupcy żydowscy otrzymają więc po 20 zł na patent, straganiarze po 50 zł., mają w perspektywie eksport do Anglii? poparty przez żydostwo międzynarodowe, pomoc finansową kahałów, kapitały międzynarodowego żydostwa.

To wszystko tylko na odcinku Łodzi. To zapewne nie cała pomoc.

Brak 300 tys. złotych

w rybnickiej Kasie Pogrzebowej

Od 26 lat istniejąca w Rybniku Kasa Pogrzebowa, poczęła w pewnej chwili szwankować na punkcie dokładności ksiąg handlowych. Ponieważ dociekania buchalteryjne nie mogły wskutek ogromnego nieporządku w księgach ustalić konkretnych danych, wyznaczono dla usanowania Kasy kuratora z urzędu w osobie magistra Gajewskiego, a zawieszono na skutek śledztwa w urzędzie prezesa Kasy, Jana Janka z Rybnika.

Kurator wejrzał dokładnie w sprawy Kasy i począł odkrywać braki, które w miarę badań rosły. Pobieżne tylko obliczenia wykazały, że w „Kasie" brak do 300.000 złotych, które przy sumiennym prowadzeniu Kasy winny być na kontach instytucji.

Stwierdzono, że były prezes Janek pobierał sobie 10 procent prowizji od wpływów kasowych, zarabiał na dostawie trumien nieraz grube pieniądze, utrzymywał jako tragarzy pogrzebowych w większości członków swej rodziny, których nieźle wynagradzał, jednemu z synów wyrobił 170 zł. miesięcznej prowizji za ubezpieczenie na koszt towarzystwa około 300 członków itp.

Prześladowania Polaków na Litwie

Naczelnik powiatu kiejdańskiego administracyjnie ukarał p. Honoriusza Jeleniewskiego grzywną w wysokości 200 litów za to, że nie posiadając wymaganego cenzusu i zezwolenia, nauczał polskie dzieci ojczystej mowy. Jednocześnie zostali ukarani grzywną po 35 litów rodzice nauczanych dzieci: Edward Łakowicz, Apolonia Grajewska, Franciszek Moroz, Władysław Krun, Maria Werykowa, Ludwika Bukowska, Monika Ejmontowa i Władysław Korolewicz.

Za podobne przekroczenia kary są na porządku dziennym. Najgorsze jest to, że zarzutu nieposiadania wymaganego cenzusu niesposób jest obalić, gdyż kary nakładane są w drodze administracyjnej, od której nie ma apelacji.

Żyd oszukał dostawców

na 30.000 zł. - Zlikwidował interes i zbiegł

Kupiec Stahl z Katowic złożył w policji doniesienie na 41-letniego Fiszla Lewkowicza z Katowic (Kościuszki 12).

Lewkowicz w ostatnich trzech dniach przed świetami Bożego Narodzenia zwinął swój skład towarów galanteryjnych, obuwia i konfekcji i wraz z pozostałym jeszcze towarem zbiegł w niewiadomym kierunku. Przypuszczalnie udał się on do Gdańska. To było powodem napisania przez Stahla doniesienia do policji, był on bowiem jednym z około 20 dostawców Lewkowicza.

Wszczęte natychmiast przez policję dochodzenia w zupełności potwierdziły tre[illegible] doniesienia, przy czym zgłosili się i d[illegible] poszkodowani, dostawcy towarów, spr[illegible] dawanych w składzie Lewkowicza.

W dniu 29. 12. ub. r. policja przytrzymała szwagra Lewkowicza, 32-letniego Chaima Krzepickiego ze Złoczowa (woj. lwowskiej). Był on prawą ręką Lewkowicza i zamawiał w jego imieniu towary oraz regulował wszystkie należności. On też jak ustaliły dochodzenia, pomagał Lewkowiczowi przy wywożeniu towarów ze składu, pomagając mu tym samym do ucieczki.

Krzepicki przekazany został do dyspo[illegible] sędziego śledczego, który po prze[illegible] osadził wspólnika oszusta w więz[illegible]cnie policja poszukuje zbiegłe[illegible] Lewkowicza.

[illegible]ie ponieśli dostawcy wyno[illegible]00 złotych.

Ghetto targowe w Rawie Mazowieckiej

i stosunek władz administracyjnych

Żydowska Agencja Telegraficzna donosi:

W związku z zapowiedzianym przez zarząd miejski w Rawie Mazowieckiej ghet tem targowym przez wyznaczenie specjalnych miejsc dla straganiarzy żydowskich poseł rabin Rubinstein porozumiał się telefonicznie z wiceministrem spraw wewnętrznych Korsakiem, któremu przed stawił sytuację w Rawie Mazowieckiej, stwierdzając, że takie zarządzenie wydane przez magistrat godzi w byt materialny ludności żydowskiej, poniżając jej godność, a poza tym zakaz taki jest bezprawiem.

W godzinach późniejszych wiceminister Korsak przyjął senatora Schorra i posła Rubinsteina na dłuższej konferencji P. wiceminister stwierdził, że niezwłocznie po rozmowie telefonicznej porozumiał się z wojewodą warszawskim Nakoniecznikoffem, który zakomunikował, że wedle doniesienia władz miejskich Żydzi rzekomo dobrowolnie zgodzili się na podział miejsc wedle narodowości. Prof. Schorr podkreślił, że Żydzi na znak protestu od 3 tygodni nie otworzyli straganów, poza tym zaś przedłożył oświadczenie ławnika żydowskiego w Rawie Mazowieckiej, Wagnera, że nie udzielił zgody na takie zarządzenie. P. wiceminister Korsak wówczas oświadczył, że jeżeli po dokładnym badaniu się okaże, że Żydzi nie wyrazili zgody na podział miejsc, poleci zniesienie odrębnych miejsc wedle narodowości.

* * *

Co pisał Szczepanowski 1887 r.

Co pisał Szczepanowski w r. 1887.

50 lat temu pojawiła się we Lwowie książka Stanisława Szczepanowskiego p. t. „Nędza Galicji w cyfrach i program energicznego rozwoju gospodarstwa narodowego". Książka ta na ówczesne młode pokolenie zrobiła wielkie wrażenie, wykazała, jak pod rządami zaborców zwiększała się nędza Galicji, jak biurokracja austryjacka robiła wszystko, żeby zniszczyć samodzielne życie gospodarcze Polski.

„Jest to dziś jeszcze lektura wstrząsająca i to wstrząsająca by najmniej nie ze względu na epokę opisaną, ale ze względu na nasuwające się zestawienia z naszą dobą."

Czytając książkę Szczepanowskiego i porównując stan ówczesny kraju z dzisiejszą rzeczywistością polską, widzimy „tę samą przeraźliwą i upiorną nędzę. Ówczesny Galicjanin wykyzywał najniższą konsumpcję w Europie, najwyższą śmiertelność, najwyższy stopień niedojadania, najniższy stopień społeczny przy najwyższej stopie opodatkowania. Wszystkie te właściwości cechują współczesnego Polska, jak to dobitnie wykazują cyfry Małego Rocznika Statystycznego za rok 1037."

Szczepanowski pisał: „Przez długie pokolenia społeczeństwo myślało tylko o tem, by wychować sobie powstańców i sprzysiężonych, nie zaś kupców i przedsiębiorców."

Sanacyjny „Kurier Poranny" stwierdza, że i obecnie widzimy ten sam przerost warstw nieproduktywnych, tę samę bierność warstw produktywnych.

Takie jest biadanie prasy sanacyjnej po 11 latach rządów obozu, który stwierdzał niejednokrotnie, że jest jednolity, a zmiany rządów nazywano tylko zmianą warty. Jest to zaprawdę smutne świadectwo, jakie sami sanatorzy swoim rządom wydają.

Szczepanowski w „Nędzy Galicji" wskazywać źródła naprawy. W prasie sanacyjnej poza biadoleniem niczego nie ma.

Jedynie Stronnictwo Narodowe, które nie szczędziło nigdy krytyki dotychczasowego rządzenia, uważa, że jest rzeczą konieczną wskazać drogi naprawy i budować nowe polskie produktywne warsztaty pracy.

Ostatnio w całym kraju odbywała się energiczna akcja w kierunku popierania handlu, rzemiosła i przemysłu polskiego, odbywały się liczne zgromadzenia, pikietowanie sklepów żydowskich przez młodzież narodową. Akcja ta, prowadzona systematycznie od 3 lat, przyczyniła się do stworzenia ponad 100 tysięcy polskich warsztatów pracy, słusznie też jeden z najstarszych przywódców Str. Nar., prez. Stanisław Głąbiński, na wielkim wiecu we Lwowie w sprawie handlu, przemysłu i rzemiosła, powiedział: „Dopiero Str. Nar. pierwsze spostrzegło wielkie niebezpieczeństwo, jakie zawisło nad naszą ziemią i obudziło w społeczeństwie polskim myśl o niepodległości gospodarczej. Trzeba naprawić błędy przeszłości, gdy lekceważono rzemiosło, handel i przemysł. Działalność ekonomiczna kraju musi być zespolona ściśle z postawą społeczeństwa i jego solidarnością w kierunku popierania polskiego handlu i przemysłu. Obowiązek popierania rdzennego polskiego życia gospodarczego spada również na rząd, który powinien popierać unarodowienie życia gospodarczego."

Niestety tego zrozumienia w obozie rządowym nie ma.

Drogi naprawy błędów przeszłości są wskazane. Stronnictwo Narodowe ofiarnie walczy o odżydzenie miast i miasteczek, o odrodzenie życia gospodarczego. Tylko wróg niepodległości gospodarczej Polski może w tej zbożnej pracy przeszkadzać.

K. Wierczak.

Rybnicki oszust za kratami

Swego czasu donosiliśmy o głośnym bankructwie Górnośląskiej Fabryki Skór w Rybniku. Właściciel fabryki, Żyd Rudolf Strauss, który oszukał swych wierzycieli, robotników i instytucje społeczne, zbiegł do Czechosłowacji.

Za zbiegłym rozesłały władze listy gończe, na skutek czego żandarmeria czeska ujęła bankruta w dniu 26 listopada ub. r., w Niemieckiej Lutyni. Władze czeskie osadziły Straussa w więzieniu w Morawskiej Ostrawie, po czym powiadomiły o tym władze polskie.

W drodze dyplomatycznej zgodziły się władze czeskie na wydanie Straussa władzom polskim. W dniu 31 grudnia ub. r. przetransportowano bankruta z więzienia w Morawskiej Ostrawie do więzienia w Rybniku, gdzie oczekuje na proces.

Jak już o tym donosiliśmy, prokuratura zgromadziła już materiał dowodowy w sprawie Straussa, tak, że rozprawa przeciwko niemu odbędzie się najprawdopodobniej w lutym br.

Strauss odpowie przed sądem za liczne oszustwa na szkodę wierzycieli, za nielegalne przekroczeni granicy i wreszcie za przekroczenie ustawy dewizowej, gdyż uciekając za granicę, zabrał ze sobą większą gotówkę bez zezwolenia władz.

Rozprawa, która budzi olbrzymie zainteresowanie przede wszystkim w sferach handlowych i przemysłowych, odsłoni niewątpliwie kulisy oszukańczej działalności Straussa.

Nieudała wyprawa żydów

do Hiszpanii

W Sądzie Okręgowym w Rybniku odbyła się ciekawa rozprawa przeciwko Żydom-komunistom z Łodzi: Abrahamowi Majerfeldowi, Szlamie Filichowi i Chanalii Turko, których przy trzymano w drodze do Hiszpanii na granicy.

W dniu 10 października ub. r. wszyscy oskarżeni wybrali się do Katowic na mecz piłkarski Polska—Łotwa. W Katowicach jednak spotkali oni znajomego z Rybnika, z którym udali się do jego mieszkania. Po sutej libacji wybrali się na dworzec. Oskarżeni zamiast jednak na dworzec, zaszli do... Godowa, gdzie ich około godz. 5-ej nad ranem aresztowano.

Każdy z Żydów miał przy sobie po kilkadziesiąt zł. i dokładne wskazówki, do kogo w drodze do Hiszpanii winni się zwracać o pomoc i radę.

W toku dochodzeń ustalono, że rodzice Filicha posiadają w Paryżu wielki majątek, i że wszyscy oskarżeni mieli zamiar zaciągnąć się do armii rządowej w Hiszpanii.

Sąd skazał Majerfelda na 8 miesięcy, Filicha na 6 miesięcy, a Turkę na 6 miesięcy więzienia.

Uczniowie żydzi komunistami

Likwidacja lokalnego komitetu Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy ujawniła istnienie komórki komunistycznej, którą tworzyli absolwenci gimnazjalni Dawid Lerner, Michel Flachman, Hersz Dajcz i Beniamin Perelmuter.

Zdołali oni zbiec przed aresztowanim, zdołano jedynie aresztować Perelmutera w Warszawie. Został on skazany na dwa lata więzienia za akcję wywrotową. Obecnie aresztowano w Krakowie, gdzie od dłuższego czasu się ukrywał, Fischmana.

Na terenie wsi Terentijew zdekonspirowano komórkę K. P. Z. U. Rewizija ujawniła dużo materiałów kompromitujących. Aresztowano kilka osób — Rusinów.

Wiersz zimowy!

Jakby z pierzyny rozdartej
Śnieg sypnął włochatym pierzem,
Góral przeleciał na nartach
Rysując biały kobierzec.
Świat się oszronił, zesztywniał,
Twarze czerstwiały na wietrze —
Ktoś wołał i ręką kiwał,
Aż ręka zmarzła w powietrzu.
Wezbrała ziemia łzami —
Pijana wesołością —
Król Gustaw wyjechał sankami
Wraz z Jej Królewską Mością.
Łzy szkliły się migotliwie
Diamentami, brylancikami,
Kiwały świerki sędziwe
Zimowymi brodami.
Sanki dzwoniły srebrzyście
I konie rżały radośnie...
A niech to diabeł świsnie,
Wkrótce napiszę o wiośnie.

Daszek.

Konfiskata majątku firmy żydowskiej w Gdańsku

W Gdańsku aresztowano w związku z zaległościami podatkowymi właściciela wielkiej olejarni. Żyda Mazura i żonę jego. Zwolniono go gdy przyrzekł złożyć odpowiednie gwarancję, że żądaną sumę 300 tys. zł. zapłaci. Mazur prosił jednak o rozłożenie sumy na raty, w związku z czym senat gdański skonfiskował 60 proc. akcji przedsiębiorstwa i cały prywatny majątek Mazura.

5 ofiar tragedii w noc sylwestrową

W Chorzowie rozegrała się w noc sylwestrową ponura tragedia rodzinna(która pociągnęła za sobą pięć śmiertelnych ofiar. Urzędnik prywatny, Karol Łukasik, zatrudniony w jednej z fabryk w Będzinie, a zamieszkały w Chorzowie, wytruł całą swoją rodzinę, złożoną z 80-letniej matki, 40-letniej żony, 14-letniej córki i 12-letniego syna, po czym sam popełnił samobójstwo przez otrucie się.

Powody zabójstw i samobójstwa na razie nie zostały ustalone. Policja prowadzi w tej sprawie śledztwo.

Niniejszym zawiadamiam Szan. Klientelę, że z dniem 1. I. 1938 r. przeniosłem mój skład kapeluszy, artykułów i przybo rów męskich na ul. Krakowską nr. 23, vis a vis Powiat. Kasy Komunalnej.

Dziękując za dotychczasowe poparcie, polecam się w dalszym ciągu z mojem bogato zaopatrzonym składem.

K. Pawlak Tarn. Góry

Felieton z cyklu „Nasza epoka"!

Maruszeczko i bezimienny Kaftal

Nie wiem jeszcze pisząc te słowa co się będzie działo z Maruszeczką, kiedy felieton niniejszy ukaże się w druku. Jest to jednak ostatecznie dla sprawy obojętne, gdy zważy się, że w kraju bądź co bądź z lekka i gdzieniegdzie ucywilizowanym policja taka i owaka (tajna i mundurowa) ugania się przez szereg tygodni bez widocznego efektu za średnio sprytnym przestępcą.

Karierę swą rozpoczął Maruszeczko — jak wielu podobnych — od Katowic i tu niewątpliwie najłatwiej było złapać pana brata, kiedy terytorialny zasięg jego działalności był ograniczony i kiedy brak mu było jeszcze fantazji i doświadczenia. Że tak się nie stało, wina leży zapewne po stronie Obozu Wszechpolskiego, który zaabsorbował wówczas p. komisarza Wójcika swą akcją pikietową i nie pozwolił mu na zajmowanie się kwestiami ubocznymi. A szkoda! Mógł p. Wójcik okryć się sławą Sherlocka Holmesa i w następstwie zaawansować np. na komendanta nowej Berezy (toby się żydy ucieszyły, przypisek Redakcji).

Obecnie sytuacja stała się już trudniejsza zwłaszcza, że długotrwałe polityczne manewry policji wyrobiły w niej, wprawdzie znaczną zdolność tropienia przestępców spod znaku miecza Chrobrego, lecz pozbawiły ją innych umiejętności fachowych. A co to będzie za wstyd, kiedy się okaże, że Maruszeczko zdążył już wyemigrować, gdzieś do Czechosłowacji. Nawet w przestępie uzasadnionej złośliwości nie życzyłbym naszym stróżom bezpieczeństwa takiej generalnej klapy.

Na razie bezowocna pogoń za bandytą ułatwia zadanie jego kolegom po fachu i wszystkie przestępcze branże przystąpiły do roboty ze zdwojoną energią wiedząc, że co grubsze kawałki policzone będą na konto Maruszeczki. Wokół osoby tego ostatniego rodzi się w sposób u nas przyjęta legenda: niańki straszą nim dzieci, high life znalazł materiał do rozmów salonowych, a mówią nawet, że dwie panie powyrywały sobie loczki u Bońińskiego nie mogąc dojść do porozumienia na ów najbardziej aktualny z tematów.

Ponoć Kaftal na ul. Dyrekcyjnej ma zamiar obok sprzedaży markusowych losów urządzić totalizator (nie mieszać z totalizmem! przypisek Redakcji) pod hasłem „złapią czy nie złapią". Jednym z pierwszych grających będzie chyba urzędujący minister spraw wewnętrznych jako najwyższy zwierzchnik policji, a tym samym specjalnie w sprawie zainteresowany.

Kiedy już mowa o Kaftalu i totalizatorze przytoczę Wam, drodzy czytelnicy, pewien ciekawy szczegół: otóż zauważyliście niechybnie, że na zacnym szyldziku wiszącym nad kaftalową kolekturą szanowny właściciel zachował sporo miejsca przed swym nazwiskiem. Chodziło poprostu o dodatkowe wpisanie imienia. Stało się jednak nieszczęście: oddział familijny Sądu Grodzkiego w Katowicach odmówił Kaftalowi zezwolenia na zmianę imienia i biedak zastanawia się obecnie czy umieścić na szyldzie swe właściwe imię rodzinne, czy też naplewać na wszystko i założyć w Haifie hurtownię śledzi.

To już drugi żydek loteryjny, Korzuszatz, miał więcej szczęścia, skoro mu ówczesny sędzia a obecny adwokat Breguła zamienił łaskawie imię z „Gerszon" na „Eugeniusz". Teraz Kaftal będzie musiał czekać na drugiego Bregułę, ale mu chyba wcześniej kolekturę odbiorą, bo ostatnie wypadki rumuńskie wskazują na powszechny triumf wojującego nacjonalizmu i są pierwiosnkiem tego-cocznych wypadków w Polsce.

Szczęście, że nasi demokraci mają w zanadrzu Paderewskiego, który im na emigracji koncertowaniem zarabiać będzie na życie, podobnie jak czynił to z uciekinierami z trzeciej rzeszy. Jest tylko jeden sęk w sprawie... maluczko a zabraknie w Europie krajów, które Paderewskiemu na publiczne koncerty użyczać będą fortepianu i publiczności.

Daszek.

PRZEGLĄD PRASY

Hipokryzja zajmuje w życiu polskim bardzo poczesne miejsce. Nie wiadomo jedynie, czy społeczeństwo polskie gotowe jest wierzyć w te wszystkie banialuki, które mu się chce prawić. „Kurier Polski" taką bowiem przynosi niecodzienną wiadomość:

„Stronnictwo zachowawcze ma podobno w najbliższym czasie przystąpić do ożywionej akcji organizacyjnej i propagandowej w t. zw. terenie. Chodzi tu o przyciągnięcie pod sztandar umiaru najszerszych kół społeczeństwa, zwłaszcza wiejskiego. Akcja ta ma być prowadzona w poszczególnych województwach, powiatach, gminach. Jej promotorem jest prezes Stronnictwa hr. Bniński.

W parze z tym ma pójść odsunięcie się konserwatystów od gry przy stole „wielkiej polityki"ć takie zagadnienia, jak stosunek do , rządu Ozonu, Sejmu itd., zejść mają chwilowo no dalszy plan, w myśl zasady, że aby mieć coś do powiedzenia na górze, trzeba posiadać oparcie na dole."

Niema chyba zbyt wielu optymistów, którzyby mogli uwierzyć, że akcja konserwatystów osiągnie jakieś sukcesy, a specjalnie z tymi hasłami, z którymi wybierają się na wieś.

* * *

„Codzienna Gazeta Handlowa" notuje następujące pogłoski dookoła zatargu gen. Żeligowskiego z Ozonem:

„W kuluarach sejmowych kolportowana jest pogłoska, jakoby gen. Żeligowski przygotowywać się miał do wygłoszenia na najbliższym posiedzeniu komisji wojskowej przemówienia, którego konkluzją ma być postawienie votum zaufania do siebie jako przewodniczącego komisji. Inna pogłoska mówi, jakoby gen. Żeligowski miał wystąpić z oświadczeniem na plenum. Jakkolwiek będzie, jest faktem, że incydent z listem, podpisanym przez 15. członków komisji wojskowej, odmawiający współpracy z gen. Żeligowskim, jako przewodniczącym komisji, listem tym nie jest bynajmniej wyczerpany."

To samo pismo przynosi śmiałą charakterystykę ostatnich wydarzeń na terenie Francji, gdzie jak wiadomo fala strajków zdaje się nie mieć końca:

„Złe dni przyszły na niezłomną dotychczas redutę demokracji. Atak wściekły, jaki dopuszcza na nią III międzynarodówka, zawiera w sobie niezmierzone zasoby bezgranicznej głupoty i ordynarnego szalbierstwa. III. międzynarodówka chce całkowicie opanować Francję, jej życie polityczne i gospodarcze, cały jej ustrój dotychczasowy. A dzieje się tak po powrocie p. Jouyaux z Moskwy i po zawarciu przez niego porozumienia imieniem federacji francuskich związków ze związkami sowieckimi. Na rezultaty tego porozumienia nie trzeba było długo czekać."

Mackiewicz — Koc.

Głośny niedawno zatarg płk. Koca z red. „Słowa" wileńskiego, Cat-Mackiewiczem wchodzi obecnie w dalszą fazę. Wskutek niemożności załatwienia sprawy na drodze postępowania honorowego, red Mackiewicz skierował ją na drogę sądową i ma zamiar powołać na świadków cały szereg znanych osobistości ze świata politycznego, a mianowicie premiera Składkowskiego, płk. Sławka, gen. Sosnkowskiego i innych. Rozprawa więc o ile dojdzie do skutku, może rzucić wiele światła na obecne stosunki polityczne w kraju, a szczególnie w obozie rządowym.

* * *

Senat odrzucił projekt zniesienia ochrony lokatorów znaczną większością głosów

Wtorkowe posiedzenie pełnego Senatu poświęcone głównie załatwieniu ustawy o obniżce komornego i stopniowej likwidacji ochrony lokatorów przyniosło nieoczekiwany rezultat w postaci odrzucenia znaczną większością głosów wszystkich postanowień dotyczących zniesienia ochrony lokatorów. Uchwała ta przekreśla całą drugą część ustawy, a do zmiany jej przez Sejm potrzeba już kwalifikowanej większości 3/5 obecnych posłów. Zapadła ona w Senacie po dwóch godzinach niezwykle jak na tę izbę ożywionej dyskusji i dużą większością głosów.

STOPNIOWY WZROST KOMORNEGO.

Uchwalony przez Sejm projekt ustawy referował sen. Lewandowski wnosząc o przyjęcie go z następującymi zmianami, uchwalonymi przez komisję senacką:

W art. 1 przywrócono datę 31 grudnia 1938 r. zamiast 31 marca 1939, a to zgodnie z brzmieniem projektu rządowego. Prócz tego dodaje się w art. 1 nowy ustęp tej treści: „Począwszy od dnia 1 stycznia 1939 r. wysokość komornego wzrastać będzie co kwartał o 2 i pół proc. podstawowego komornego, aż do osiągnięcia wysokości pełnego podstawowego komornego". Podstawowym komornem jest 100 proc. przedwojennego komornego, przy czym w b. zaborze rosyjskim przelicza się złoty na 2.66 zł. To postanowienie dotyczy wszystkich mieszkań, które korzystają z obniżki komornego.

Trzecia wreszcie poprawka zmierza do umożliwienia właścicielowi domu zawierania dobrowolnych umów z lokatorami już trzypokojowych mieszkań o częściowe ponoszenie przez nich kosztów, związanych z przyłączeniem domu do sieci wodociągowej czy kanalizacyjnej.

Ponadtot komisja uchwaliła dwie rezolucie wzywające Rząd do przedłożenia programu finansowania budownictwa małych mieszkań oraz do poczynienia kroków w celu powołania do życia inspekcji mieszkaniowej.

O UTRZYMANIE CAŁKOWITEJ OCHRONY.

W dyskusji pierwszy przemawiał sen. Róg utrzymując, że nie czas jeszcze na znoszenie ochrony lokatorów, gdyż nie zmieniły się warunki bytowania i nędza mieszkaniowa nie zmniejszyła się. Mówca zgłosił wnioski zmierzające do uchwalenia jedynie przedłużenia obniżki komornego oraz postanowień w sprawie moratorium mieszkaniowego, a wyłączenia z niej wszystkiego, co dotyczy zmiany ustawy o ochronie lokatorów.

Wnioski sen. Róga poparli senatorowie Sieroszewski, Jagrym - Maleszewski, Wiesner, Marian Malinowski i Kwaśniewski.

STANOWISKO RZĄDU.

Imieniem Rządu przemawiał wiceminister sprawiedliwości p. Chełmoński. Projekty min. Skarbu dotyczące ulg podatkowych są opracowane w ten sposób, ażeby całość ulg była przesunięta na budownictwo małych mieszkań. W zakresie kredytów publicznych polityka uległa również zmianie. Fundusze te są jednak ograniczone i nie mogą pokryć olbrzymich potrzeb. Dla tego niezbędne jest jaknajdalsze wykorzystanie inicjatywy prywatnej, na to zaś aby mogła się ona należycie rozwinąć niezbędne jest nakreślenie pewnego programu, z któregoby wynikało, że rzeczywiście idzie się w kierunku zniesienia wyjątkowej ustawy, jaką jest nasza ustawa o ochronie lokatorów.

P. Chełmoński wyjaśnił również, że ustawa przewiduje wygaśnięcie ochrony lokatorów dla mieszkań 3-pokojowych, o które najwięcej chodzi wobec wyłączenia z pod ustawy mieszkań jedno i dwupokojowych, za 2 i pół roku, przy czym termin ten może być przesunięty jeszcze o dwa lata, sąd zaś może odroczyć eksmisję znowu o dwa lata. Ustawa więc chroni całkowicie interesy lokatorów.

W obronie ustawy występował również sprawozdawca sen. Lewandowski.

GŁOSOWANIE.

W głosowaniu przyjęto najpierw poprawki komisji do art. 1-go, po czym przystąpiono do głosowania nad wnioskami sen. Róga o skreślenie postanowień dotyczących zniesienia ochrony lokatorów. Wnioski te przyjęto 42 głosami przeciw 24-em wśród hucznych oklasków. Tak okrojoną ustawę Senat przyjął wraz z rezolucjami komisji.

INNE USTAWY.

Po krótkiej dyskusji Senat przyjął jeszcze ustawy o spłatach wierzytelności hipotecznych i o ulgach - pożyczkach w listach zastawnych.

B. starosta żył wystawnie na koszt głodnych i powodzian

Donosiliśmy już o mającym odbyć się procesie b. starosty nadwórzańskiego, Robakiewicza. Rozprawa sądowa rozpocznie się w dniu 10-ytm b. m., a przedmiotem jej będą nadużycia w latach 1936 i 1937 na sumę kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Robakiewicz będzie odpowiadał m. in. za przywłaszczenie 17.000 zł., przeznaczonych dla głodującej ludności i powodzian w 1934 roku.

Po ujawnieniu nadużyć aresztowano Robakiewicza i odstawiono go do Grodna, gdzie skazany został na karę roku więzienia za nadużycia popełniane w Grodnie w czasie urzędowania w charakterze starosty grodzieńskiego.

Po wyroku odstawiono Robakiewicza do Stanisławowa, gdzie kontrola ujawniła w międzyczasie nowe nadużycia w Nadwórnej. Okazało się mianowicie, że Robakiewicz przywłaszczył sobie całkowicie fuudusz na powodzian w wysokości 12.570 tys. zł. Zginęły też pieniądze z Wydziału Powiatowego, któremu Robakiewicz kazał sobie wypłacać zaliczki na „wyjazdy służbowe" do Rumunii i Czechosłowacji, używając zresztą służbowego samochodu. Tryb życia prowadził Robakiewicz w ogóle wystawny. Na ten tryb życia przywłaszczył sobie również 500 złotych, przyznane Obyw. Kom. Bitwy pod Młotkowym.

Tuszując nadużycia, fałszował Robakiewicz akta i wykazy urzędowe.

Likiery KAROL MUTZ Koniaki

W. CZAJKA
KOŚCIAN Wlkp.
Fabryka Likierów, Gorzelnia Koniaków. Wytwórnia win owocowych i wytwórnia soków.
Przedstawiciel LUDWIK CEGIEŁKA
Piotrowice Śl. ul. Pierackiego 11a. Telef. 359.20.

Miód pszczelny
lipowy kuracyjny ze słynnych w Polsce Miodoborów Podolskich oferuję po cenie:
3 kg. 8 zł, 5 kg. 12 zł, 10 kg. 22 zł, 20 kg. 42 zł. — Orzechy włoskie 5 kg. 10.50, 10 kg. 20 zł, 20 kg. 38 zł. Jabłka deserowe trwałe 10 kg. 8 zł, 20 kg. 15 zł.
Cena wraz z opakowaniem i opłatą pocztową za zaliczką. — **Przy zapłaceniu gotówki z góry proszę potrącić 5% opustu!**
Eksport Miodu i Ziemiopłodów
Józef Chruściel
w Zbarażu
Uwaga: Placówka Polska i Katolicka!!!

MEBLE
Jadalnie, Sypialnie, Gabinety, Łóżka, Tapczany, Szafy, Maszyny do szycia, Biurka i inne meble w najlepszym stanie kupisz
u KWIATKOWSKIEGO,
KATOWICE, ul. 3 Maja 29. tel.30223.

Pianina
krajowe BETTINGA, FIBIGERA od 1200.—zł., zagraniczne niemieckie pianina Förstera, Quandta, Seilera od 1900 zł., używane piani na od zł. 5.00.—
KWIATKOWSKI
KATOWICE, 3 Maja 13.
tel. 327-20.

Palcie Gilzy „ZŁOTA RÓŻA" 150 szt. 35 gr.

P. Kirtiklis - komendant „Milicji Ludowej"

Oblicze polityczne b. wojewody przed lat dwudziestu

Osobo byłego wojewody pomorskiego, a następnie białostockiego, p. Kirtiklisa znana opinii publicznej z rozprawy karnej przeciwko byłemu staroście Czarnockiemu, posiada także swoje oblicze z czasów przeszłych. Wśród dokumentów tych czasów, które już minęły, szczególnie charakterystyczny jest jeden, a mianowicie odezwa p. Kirtlisa, jako komendanta „Milicji Ludowej" w Lublinie z czasów „słynnych" rządów „czerwonych" w Polsce w listopadzie 1918 r., z czasów lubelskiego „rządu robotniczo - chłopskiego Republiki Ludowej".

Niech mówi więc ów dokument (przytaczamy go w dosłownym brzmieniu):

Milicja Ludowa m. Lublina

Do ogółu mieszkańców m. Lublina!

Towarzysze, Robotnicy i Obywatele!

Wrogowie Ludu, ciemni rycerze obalonej reakcji i szumowiny społeczne usiłują zmącić Święto Wyzwolin Ludu Polskiego. Jacyś występni, a świadomi swych celów, starają się podniecić niepokój wśród ludności miejskiej, podsycić nienawiść wyznaniową i narodowościową, by móc na tym tyle wywołać krwawe zaburzenia i rabunki. W zbiedzone i wynędzniałe czteroletnią rzezią światową, uciskiem okupantów i paskarzy, masy ludowe, ktoś stara się wpoić przekonania, że ż y d z i są jedynym źródłem i przyczyną ich cierpień. W trwożnej i podnieconej atmosferze miasta ktoś rozsiewa pogłoski o napadach na żołnierzy polskich, dokonywanych przez żydów. Czynią to ludzie, którym zależy na tym, by odwrócić uwagę wyzwalających się mas robotniczych od ucisku społecznego.

Jako Komendant Milicji Ludowej z ramienia Rządu Tymczasowego, uważałem i uważam za swe zadanie dbać o bezpieczeństwo miasta, zwalczać jak najenergiczniej wszelki bandytyzm, oraz tępić bezwzględnie wszelką lichwę i wszelkie paskarstwo — bez różnicy wyznania bandytów lub paskarzy. Lecz nie mogę i nie będę tolerować gwałtów. W Wolnej Polsce Ludowej — budowanej przez krew i mękę robotnika i chłopa — żaden obywatel, ani grupa obywateli nie mogą być napastowani za to, że należy do innego aniżeli większość obywateli wyznania. W Polsce Ludowej, gdzie każdy jest równy wobec prawa, nie może być zbiorowej odpowiedzialności jakiejkolwiek grupy za czyny jednostek.

TOWARZYSZE ROBOTNICY! uprzedzam Was otwarcie i szczerze: Rewolucja w niebezpieczeństwie! Chmury reakcji zbierają się nad naszymi sztandarami; chcą zmylić naszą czujność, splamić nasz honor krwią niewinnych, by nas tym łatwiej później pokonać i narzucić znów kajdany niewoli i ucisku.

Pamiętajcie, że podsycanie nienawiści rasowej, że prowokowanie gwałtów i anarchii leży w interesie wyłącznie wrogów ludu, którzy pragną zguby Rewolucji. Nie dawajcie się więc sprowokować! Czuwajcie! Zachowujcie spokój i powagę, godną wielkiej chwili odrodzenia.

ROBOTNICY! — organizujcie się, skupiajcie swoje siły, by Wy jedynie przeciwstawicie się prowokacji i pójdziecie drogą właściwą.

Do góry sztandary! Gotuj broń!

Stefan Sewer-Kirtiklis, ppr.

Komendant Milicji Ludowej.

Lublin, 20 listopada 1918 r.

Wobec napastowania Żydów (nie mówmy już o przyczynach, o których właśnie wszyscy żołnierze polscy wiedzieli) p. Kirtiklis, komendant „Milicji Ludowej" woła: „Do góry sztandary. Gotuj broń!", bo z winy „wrogów ludu" — „Rewolucja w niebezpieczeństwie".

Oto tak ci „rewolucjoniści" dbali o żydowską sprawę, że za parawanem „rewolucji" przeciwko „wrogom ludu (!?)" bronili skóry i interesów żydowskich.

Niewiele się jeszcze czasy zmieniły. Ale się zmienią! Takich dokumentów słońce, na polskiej ziemi świecące, widzieć nie będzie.

Świat zamyka granice

przed żydostwem rumuńskim

Budapeszt. W związku z niebezpieczeństwem emigracji żydostwa rumuńskiego do krajów ościennych, zaznaczają w miarodajnych kołach politycznych, że rząd węgierski zaostrzył już w jesieni bardzo silnie kontrolę graniczną, by nie dopuścić do napływu niepożądanych elementów (czytaj żydów) z Polski, szczególnie z Małopolski. Straż graniczna otrzymała zlecenie dokładnego badania wszystkich osób, przybywających do Węgier z zamiarem osiedlenia się.

ŻYDOM RUMUŃSKIM WSTĘP WZBRONIONY.

Wiedeń. W ubiegłą niedzielę przybyła na granicę pierwsza partia żydów rumuńskich i usiłowała uzyskać prawo wjazdu do Austrii. Władze graniczne zabroniły żydom wjazdu.

TURCJA TEŻ NIE POZWALA.

Stambuł. Prasa turecka zajmuje się żywo wydarzeniami w Rumunii i stwierdza, że dla Turcji nie istnieje niebezpieczeństwo imigracji żydowskiej z Rumunii.

Pisma zaznaczają, że żydzi nie znajdą w Rumunii żadnej pozycji, wskazując zarazem, iż tureckiemu parlamentowi przedłożono niedawno projekt ustawy o zakazie imigracji żydów do Turcji. Jakkolwiek projekt ten nie jest jeszcze ustawą, to istnieje turecko - rumuńska umowa emigracyjna z 1935 roku, zakazująca imigracji do Turcji obywatelom rumuńskim. Zezwala ona jedynie na krótki pobyt w granicach Turcji.

Imigrację żydów rumuńskich do Turcji uważa prasa turecka za wyłączoną.

Kochłowice na posterunku

W czasie targu w dniu 18 grudnia Obóz Wszechpolski w Kochłowicach wystawił pikiety, aby zlikwidować ostatniego żyda, który każdorazowo przyjeżdża z Nowej Wsi do Kochłowic. Ludność miejscowa uwiadomiona ulotkami z uznaniem przyjęła akcję narodowców i nie przystępowała do straganu żydowskiego.

Widząc, że bojkot odbija się dotkliwie na jego kieszeni, żyd narobił krzyku, sprowadzając policję, która starała się odpędzić pikietujących narodowców.

Pomimo, że narodowcy nie ustępowali ze stanowisk znalazło się kilku „patriotów", którzy demonstracyjnie niejako poszli zakupy swoje poczynić u wspomnianego żyda.

Ponieważ ostrzeżenia nasze, które podaliśmy w prasie narodowej nie odniosły widocznie skutku, musimy osoby te przedstawić szerszej publiczności. Wśród kupujących znalazła się starsza pani Nowakowa (matka księdza Nowaka, dawniej w Świętochłowicach, obecnie w Chorzowie), pani Mańkowa z ul. Piłsudskiego 11, p. Furmanowa oraz jej dwie siostry.

Specjalnym szacunkiem darzył żydastraganiarza p. Kałuża z ulicy Górnej 87. Po serdecznym przywitaniu prowadził z nim bardzo przyjacielską pogawędkę, po czym nie mniej czule z nim się pożegnał. Przypuszczamy, że żyd będzie się umiał za tę przyjacielską przysługę odwdzięczyć.

Tyle narazie kwiatków z kochłowickiej niwy. Baczną więc poświęcimy uwagę tym wszystkim, którzy o swoich obowiązkach wobec Narodu i Państwa nie zechcą pamiętać. Polska takich patriotów nie potrzebuje.

„Społem" faworyzuje żydów

Pod tym tytułem podaje „Orędownik" z dn. 1 stycz. r. b. następującą wzmiankę w „Kronice Włocławka":

„Zdawałoby się, że Spółdzielnia Spożywców „Społem" służy interesom Polaków i tylko z nimi stara się współpracować. Tymczasem okazuje się coś innego. Dowodem tego drobny, wymowny w swej treści fakt. Otóż dyr. Zakładów Wytwórczych „Społem" we Włocławku p. Jakóbowski, który poważn zajmuje stanowisko w życiu społecznym zawarł umowę na skrzynie z Żydem Blumentalem. Nic go nie obchodzi, że wielu rzemieślników - Polaków przymiera z głodu i napewno robotę tę wykonaliby niegorzej od Żydów. I w okresie gdy fala unarodowienia naszego życia coraz szersze załącza kręgi p. Jakóbowski powierza poważną pracę Żydom.

Nowa Placówka Chrześcijańska

W Skoczowie została założona chrześcijańska Spółdzielnia pod nazwą Skóra i wyroby ze skóry. Wysiłkiem tamtejszych obywateli a głównie dzięki działalności tamtejszego rejenta p. Jastrzębskiego.

Spółdzielnia otrzymała już w samym zaraniu szereg zamówień od władz samorządowych na obuwie, które oddano do wykonania bezrobotnym szewcom. Godnym podkreślenia jest fakt, że wojsko odniosło się bardzo przychylnie do nowej placówki i poleciło zakupywać skóry w spółdzielni.

Nowej Placówce życzymy pomyślnego rozwoju.

Pomagaj bezrobotnym narodowcom

Napad komunistów na zabawę „Pracy Polskiej"

W noc Sylwestrową Związek Zawodowy „Praca Polska" urządził w lokalu własnym zabawę dla swych członków i wprowadzonych gości.

Zabawa odbywała się w spokojnym i miłym nastroju. Po północy spokój został zakłócony przez elementy komunistyczne, które podstępem dostały się na salę i wywołały awanturę.

Pijana i rozwydrzona bojówka rozpoczęła demolowanie urządzeń i biur związku i rzuciła się na spokojnych i bawiących się gości. Straż porządkowa natychmiast przystąpiła do uspokojenia napastników i po kilku minutach wyparła ich z lokalu, dając im należytą odprawę.

Spokój został przywrócony i goście bawili się dalej do samego rana.

W czasie awantury zostali pobici trzej członkowie „Pracy Polskiej".

Opieczętowanie lokalu

„PRACY POLSKIEJ" W ŁODZI.

Łódź. Z polecenia władz został opieczętowany lokal Z. Z. „Praca Polska", mieszczący się przy ul. Bandurskiego 11. W opieczętowanym lokalu ma swoją siedzibę 11 oddziałów Z. Z. „Pracy Polskiej", zrzeszających kilka tysięcy członków.

Motywy tego zarządzenia dotychczas nie są znane.

Wojsko udzieli zamówień

TYLKO RZEMIEŚLNIKOM — CHRZEŚCIJANOM.

„Dziennik Wileński" donosi: Dowiadujemy się, iż wszystkie oddziały wojskowe garnizonu wileńskiego, nowo-wilejskiego i prowincjonalnych wraz z K. O. P. z nowym rokiem będą udzielały wszelkich zamówień na wyroby rzemieślnicze dla potrzeb wojska tylko rzemieślnikom chrześcijanom.

Zarządzenie to należy powitać z wielkim uznaniem.

* * *

Miód pszczelny

prawdziwy, czysty bez domieszki, pod gwarancją deserowo lecznicy 3 kg. 8,50 zł, 5 kg. 13 zł, 10 kg. 23 zł, 20 kg. 45 zł wraz z naczyniem i opłatą pocztową wysyła za pobraniem właściciel największej pasieki w Państwie, Eugeniusz Biliński i syn w Barażu.

Kronika Myszkowa

Akcja odżydzeniowa

Okres świąteczny poza nami, czas zatym zreasumować dotychczasowe wyniki akcji odżydzeniowej na tutejszym terenie. Niemożemy niestety poszczycić się jakimiś imponującymi rezultatami naszej pracy, niemniej jednak zrobiony został wreszcie poważny wyłom w dotychczasowej bierności miejscowego społeczeństwa. Faktem niezaprzeczalnym było to, że absolutna większość czyniących zakupy świąteczne, uskuteczniała takowe w miejscowej Spółdzielni „Zjednoczenie" oraz w sklepach polskich. Myszkowski robotnik oraz pracownik umysłowy zdali świetnie egzamin dojrzałości społecznej oraz narodowego uświadomienia, za co należą im się bezwzględnie wyrazy najwyższego uznania. Oby przykład ten naśladowała również i miejscowa „elita" część której dotychczas jeszcze popiera niestety nadal placówki żydowskie.

Przy sposobności miło nam zakomunikować o powstaniu nowej polskiej placówki handlowej w postaci sklepu ze sprzętem elektrotechnicznym i radiotechnicznym w Mijaczowie, przy ul. Kościuszki nr. 10. Nowej placówce życzymy pomyślnego rozwoju, zaś społeczeństwo Myszkowa oraz okolicy wzywamy do bezwzględnego i wszechstronnego jej poparcia.

Narodowcy.

Kronika Krosna

KROSNO.

Wydział Powiatowy Str. Nar. i Wydz. Obwodowy Związków Zawodowych „Praca Polska" Zawiadamia kierownictwa placówek, że w świetlicy organizacyjnej w Krośnie od miesiąca stycznia będą się odbywać stałe dyżury organizacyjne członków wydziałów obwodowego i powiatowego. Tamże można zgłaszać wszelkie zapotrzebowania placówek, np. na referentów, na prasę narodową i t. d. W świetlicy została otwarta biblioteka polityczna, która wydaje książki za okazaniem legitymacji członkowskiej. W niedzielę o godz. 10-tej członkowie obu organizacji mogą nadto korzystać z bezpłatnej porady prawnej w kanc. mec. Ćwioka i mec. Saneleckiego, jak również z bezpłatnej porady lekarskiej w czwartki, w świetlicy organizacyjnej.

* * *

Dzięki Staraniom Str. Naroodwego i Z. Z. Praca Polska urządzono gwiazdkę dla biednych członków tych organizacji. Obdarzono zarówno mąką, produktami spożywczemi jak i ciepłą odzieżą. W pierwszych dniach stycznia rozpocznie się w świetlicy organizacyjnej w Krośnie kurs instruktorski dla kierowników Z. Z. P. P. i Str. Nar.

* * *

Komunikuje się członkom Str. Narodowego i Z. Z. P. P., że stworzony w Krośnie komitet porozumiewawczy na czele z panem Wachulem jest zakonspirowaną organizacją „sanacyjną" pomimo wysuwanych na zewnątrz haseł apolityczności.

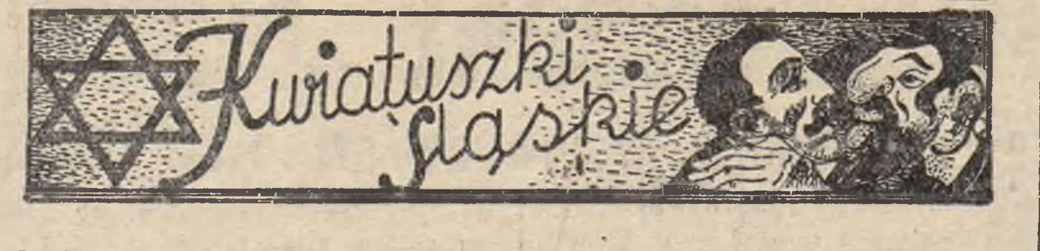
POLSKI SKŁAD KWIATÓW

Berntowa Gertruda

Katowice, ul. Mariacka 8. Telefon 356-79, obok Hotelu Savoy.

Wykonuje artystycznie: wieńce — bukiety ślubne — kosze — wiązanki — kwiaty doniczkowe i cięte zagraniczne i krajowe — girlandy w największym wyborze.

Stale świeży towar. Solidna obsługa. Niskie ceny. Firma chrześcijańska.



Lubliniec. Fabryka rur cementowych P. Biela oraz Zawada Robert budowniczy i Juliusz Lemaitry zakupują do budowy gmachów (przeważnie państwowych) żwir od żyda Rotbarta w Jawornicy, pomimo, że w sąsiedztwie tegoż żyda istnieje placówka chrześcijańska. Czas otrzeźwieć panowie.

Pani Kozuch pozostaje w stosunkach przyjacielskich że żydem Herbstmanem, Jak z tego wynika, czosnek i cebula zwyciężają.

Tarnowskie Góry P. budowniczy Baron z Tarnowskich Gór zakupił żwir na budowę szkoły w Pawankowie od żyda Rotbarta w Jawornicy. Postępowanie p. Barana zasługuje na publiczne napiętnowanie.

Koszęcin. Poniżej zamieszczamy nazwiska osób, które zakupowały towary u żyda Hofmana w Koszęcinie. Są to: p. Piłat Karol radny gminy p. Drzazga Alojzy, Czok Emilia, p. Plutowa żona kolejarza, Huć robotnik ogrodniczy p. Cemplik stolarz, p. Robok, p. Goniwiechowa, p. Kurzajówna córka emeryt kolejarza, p. Wacławek Paweł syn nadw. gm, p. Brol uczeń mularski i wreszcie listę „szabesgojów" zamyka żona naczelnika gminy pani Pietruszkowa. Jak z powyższego wynika naiwnych żydolubów w Koszęcinie nia brak.

Tarnowskie Góry. Pani Jordan, żona insp. celnego, czyni zakupy w żydowskiej piekarni Liednera. Pani Thomys, członk. Kongr. Mariańskiej czyniła zakupy świąteczne u żydowy Rozenman. Pani Lambor Getr. wł. domu świąteczne zakupy czyniła u żyda Cymbra. Pan Szmader urzedn. Sp. Brackiej kupuje nabiał u żyda Salcberga. Panie Poloczkow z Sowic czyniły zakupy świąteczne u żyda Cymbra.

Do wiadomości Starostwa w Tarn-Górach

W dniu 11. grudnia ub. powstał w Tarno-Górach związek kupców żydowskich, do którego jak otrzymaliśmy wiadomość przystąpił właściciel składu obuwia „Erika" żyd (obywatel austriacki) Steier. Zapytujemy władzę czy wolno obywatelowi obcego państwa należeć do związku składającego się „niestety" z obywateli polskich żydów. W myśl ustawy jest to niedopuszczalne i związek taki, który grupuje międzynarodowych żydów, należy rozwiązać. Czekamy!

Pozatem w myśl przepisów o strefie i pasie granicznym, ze względu na bezpieczeństwo Państwa powinna władza nasza skorzystać i żyda Steiera wydalić z pasa granicznego. Powód jak wyżej, gdyż jako obywatel austriacki wtrąca się w wewnętrzne sprawy nasze, stwarza konkurencję uczciwemu polskiemu kupiectwu nadmiernie się bogacąc. Jako austriak jest przede wszystkim żydem i łączy się w związku z żydami polskiemi, celem wzmacniania żydowskiego stanu posiadania na kresach zachodnich. Pozatem niemamy gwarancji czy żyd austriacki, Steier, tu na pograniczu nie jest w jakich „specjalnych" celach, bowiem jako kupca trudno kontrolować, kto do niego przychodzi i po co, a praktyka wykazała, że takie niewinne interesy handlowe, lubią się trudnić czasami i „pobocznemi interesami."

Najlepiej gdy żyd Steier wywędruje do Wiednia, gdyż tu jest uciężliwem obcokrajowcem.

Odbyte zebrania

PAWŁÓW.

W soobtę, dnia 1. I. 1938 r. odbyło się zebranie Obozu Wszecrpolskiego w Pawłowie. Zebraniu przewodniczył kol. Kloze. Referat na temat „Życie polityczne w Polsce i Europie w roku ubiegłym i wskazówki pracy na nowy rok" wygłosił prezes zarządu Powiatowego z Katowic kol. Tomaszewski. Odśpiewaniem Hymnu Młodych zakończono zebranie.

KOŃCZYCE.

Dnia 2. I. 1938 r. odbyło się zebranie członkowskie. Zebranie zagaił kol. kier. Gąsior oddając głos kol. Tomaszewskiemu z Katowic, który w podniosłym referacie omówił „Życie polityczne w Polsce i w Europie". Po żywej dyskusji zebranie zakończono odśpiewaniem „Hymnu Młodych".

MIKOŁÓW.

W ubiegłym tygodniu odbyło się zebranie O. W. w Mikołowie. Zebranie zagaił kol. kier. Kunert. Referat aktualny wygłosiła kol. Tulmacka z Katotwic. Po referacie wywiązała się żywa dyskusja, w której zabierali głos kol. Lewandowski, kol. Kunert, Granek, Szołtysek Grabowski i inni. Po załatwieniu spraw organizacyjnych zakończono zebranie odśpiewaniem Hymnu Młodych.

MAKOSZOWY.

Dnia 2. I.. odbyło się zebranie miejscokol. Matuszka i załatwieniu szeregu spraw org. wygłosił ref. kol. St. Tomaszewski z Katowic. Po żywej dyskusji Hymnem Młodych zakończono zebranie.

Zebranie Sekcji Młodych.

W środę, dnia 22 grudnia ub. odbyło się w Tarn. Górach zebranie członkowskie Sekcji Młodych „Obozu Wszechpolskiego" przy udziale 90 młodych. Zebranie zagaił kierownik Oddz. Grodzkiego kol. Szibielok poczem odśpiewano hymn bojowy. Referat na temat ostatnich procesów wygłosił kol. Chadziński. W sprawach organizac. kol. Jaksik wyjaśnił przyczynę nieprzybycia kol. apl. Bluma, jak też znaczenie tworzenia Sekcji Młodych. Kol. Szibielok podał także do wiadomości, że ogólne zebranie członkowskie odbędzie się w dniu 12. stycznia br. Zebranie zakończono Hymnem Młodych.

Chorzów. W dniu 22 grudnia ub. roku odbyło się zebranie Obozu Wszechpolskiego w Chorzowie I. Zebraniu przewodniczył kol. Lech, który po odczytaniu porząd ku dziennego oddał głos kol. Frąckowiakowi z Chorzowa, który wygłosił aktualny referat. Po referacie omówiono szereg spraw organizacyjnych, poczym przystąpiono do wyboru zarz. W wyniku głosowania zarząd dotychczasowy z kol. Lechem został ponownie wybrany. Odśpiewaniem Hymnu Młodych zakończono zebranie.

Obecnych na zebraniu 150 członków.

Kronika Śląska

Hr. Aleksander Hochberg, syn i pełnomocnik generalny ks. Pszczyńskiego uzyskał w tych dniach obywatelstwo polskie.

Hr. Aleksander Hochberg jest zwolennikiem współpracy zarządu dóbr księcia Pszczyńskiego z rządem polskim w przeciwieństwie do swego brata, ks. Henryka Pszczyna, leadera Volksbundu na Śląsku

* * *

Dnia 30. grudnia ub. roku nastąpiła w szybie Wilson kop. Giesche ciężka katastrofa górnicza. Na jednym z filarów nastąpiło oberwanie się wielkich mas węgla ze stropu i zasypaniu uległo 7 górników. Pierwsze ofiary, które wydobyto doznały ciężkich obrażeń. O los dalszych górników są poważne obawy, gdyż akcja ratunkowa jest bardzo utrudniona.

Kronika Sosnowca

Naiwność czy głupota

P. Hankowa, właścicielka dwóch domów w Sosnowcu na Pogoni przy ul. Orlej oddała roboty malarskie w mieszkaniu, gdzie przedtem mieszkali księża, malarzowi żydowi Zaksemu. Dziwnym wydaje się postępowanie p. Hankowej, znanej ze swej religijności, kształcącej swego wychowanka w szkole misjonarskiej ażeby ona w dobie walki z żydami i komunizmem popierała żydów, znanych wrogów kościoła i państw polskiego. Czy Pani nie ma wyrzutów sumienia, że Jej pieniądze idą na walkę z Kościołem, a jednocześnie odebrała Pani chleb malarzowi Polakowi, który przymiera z głodu? Oburzone społeczeństwo Pogoni głośno piętnuje ten haniebny czyn p. Hankowej. Rzeczywiście wstyd i hańba takim Polakom.

Komunikaty

Uroczyste zebranie.

W środę, dnia 12 stycznia 1938 r., o godz. 19.-tej odbędzie się w Tarn. Górach na sali p. Pospieszyńskiego uroczyste zebranie „Obozu Wszechpolskiego połączone z kolendą i opłatkiem, na które się wszystkich członków zaprasza. Na zebraniu obecni będą członkowie Zarządu Głównego O. W.

Zabawa taneczna.

Staraniem zarządu Obozu Wszechpolskiego w Chorzowie I. odbędzie się w dniu 9 stycznia o godz. 20-tej w sali Domu Polskiego przy ul. Wolności Zabawa taneczna. Dochód z tej zabawy zostanie przeznaczony na otwarcie straganu dla bezrobotnych Narodowców. W związku z tem Zarząd zaprasza wszystkich sympatyków oraz członków o poparcie tej imprezy.

Zarząd.

KOMUNIKAT.

Zarząd Obozu Wszechpolskiego w Chorzowie I. zawiadamia wszystkich członków, że następne zebranie odbędzie się w dniu 19 stycznia o godz. 20-tej na sali p. Paszka przy ul. Powstańców. Obecność członków konieczna.

Zarząd.

Majętność Jawornica pow. Lubliniec właśc. Zbigniew Matyas

MA NA SPRZEDAŻ

około 70 m_3 dębu dla stolarzy i kołodziei. Poleca również I gat. zwir z własnej zwirowni do wszelkiej budowy.

SAMOCHÓD

D. K. W. 6 litrowy, 3 osobowy zamienię na lekki motocykl do 100 cm. Zgłoszenia kierować do Administracji „Narodowiec" pod „motocykl".

KAWIARNIA WIEDEŃSKA

wł. Leon Wencel i Agn. Motykowa

Katowice, pl Marsz. Piłsudskiego 1.

Chrześcijański lokal w centrum Katowic ran de wu najlepszej publiczności.

Specjalność śniadania wiedeńskie, oraz znakomite wyroby cukiernicze.

Informator firm chrześcijańsckich w Tarnowskich Górach

PIEKARNIE I CUKIERNIE:
F. Bieniok, sprzedaż drożdży, św. Barbary
Biedala, Górnicza 6.

ZAKŁADY FRYZJERSKIE:
T. Białas, Zakład fryzjerski dla Pań i Panów, św. Barbary.

SPRZEDAŻ JELIT I TŁUSZCZU:
Teodor Liscbik, Rzeźnia Miejska. — Tel 54-388.

OBUWIE:
Józef Komender, Krakowska 13
Fa. Wochnik, Krakowska 20.
K. Pawlak, Krakowska 12.

SKŁAD WÓDEK I WYR. TYTONIOWYCH
S. S. Imielski, ul. Krakowska 20. Tel 542-08

SPEDYCJA I TRANSPORT MEBLI:
W. Borzucki, Bytomska 12. Tel 542-67

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE :
A. Otremba.

SKŁAD FABR. MEBLI:
Bracia Jojko, Piastowska 5. Tel. 540-07

RESTAURACJE:
Niewieś, Legionów 15.

HURTOWNIA PIWA:
A. Krubasik, Radzionków, Reprezentacja Browaru Książęcego w Tychach Śl.

SKŁADY TOW. KOLONIALNYCH
A. Ryguła, Piastowska 3. Tel. 541-16.
E. Borzucka, Rynek 17.

APTEKI:
Apteka Mariańska, Alfons Mierzowski, ul. Piłsudskiego 2. Tel. 541.21.

ARTYKUŁY MĘSKIE I DAMSKIE:
K. Pawlak, Krakowska 12.
St. Kuchlewski, Krakowska

DOMY TOWAROWE:
T. I. C. Sp. z o. o., Krakowska 11. Telefon 542-67.

FABRYKA WÓDEK:
Feliks Rutkowski, Rynek 18. Tel. 540-87.

DROGERIE I SKŁADY FARB:
Drogeria pod Bocianem, wł. Władysław

HURTOWNIE MĄKI I CUKRU:
Z. Minkisiewicz, Plac Żwirki i Wigury 1. Telefon 540-16.

KSIĘGARNIA I SKŁAD PAPIERU:
E. Jojko i Ska, daw. A. Adolph, Krakowska 7.
M. Rydzkowski, Rynek 5.

MASZYNY, ROWERY I INSTRUMENTY:
Wł. Ryszard Wilgus, Sienkiewicza 11.
Hildegarda Smaczna, Krakowska 20.

Informator firm chrześcijańskich w Rybniku

CENTRALA POŃCZOCH:
Foltynowicz, Rynek.
Beyga Cz., ul. Sobieskiego 18.

DRUKARNIE:
J. Stanina, Wodzisław, Rynek.

FRYZJERZY:
„Garsonka", Plac Wolności.
„Renaissance", ul. Sobieskiego.

FABRYKA LIKIERÓW:
Kopiec Wiktor.

DOM TOWAROWY:

FABR. WYROBÓW DRUCIANYCH:
Czaja K., ul. Raciborska 4.

KAWIARNIE I RESTAURACJE:
„Apollo".
Hotel Polski.
Hotel Świerklaniec.

KRAWCY:
Adamczyk A., Plac Wolności.

MISTRZ SIODLARSKI:
Goszyc W., ul. 3-go Maja 1.

OBUWIE:
Gawron Aleksander, Rynek 17.

OBRAZY i SZKLARNIA:
Ksoll.

PORCELANA, SZKŁO, FAJANSE i CERAMIKA:
Noga J., Rynek 4.

RADIA:
„Centrala Światła", Piłsudskiego 19.

SKŁAD SKÓR:
Jonderko R., ul. Korfantego 4a.

SKŁAD ŻELAZA:
Wilczyński, ul. Kościelna.

TOW. TEKSTYLNE I BIELIZNA:
Stachowski K., ul. Kościelna 7.

TARTAKI:
Tartak Rzędówka, Leszczyny.

Moczygemba A.
Wieczorek, ul. Raciborska.

TOWARY KOLONIALNE:
Cierpioł K., ul. Piłsudskiego 19.
Kabut Paweł.

WYTWÓRNIA CZAPEK:

OBUWIE:
Roman Malke, Zamkowa 2.

ROWERY I WARSZTAT REPERACYJNY
St. Bachman, Raciborska 24.

„MASZYNOPIS" — Maszyny do pisania, liczenia i powielania. Korfantego 4.

RESTAURACJA:
E. Musioł, Pszów, pl. św. Jana 1.

RADIA I ROWERY:
Próbny Ant., **Rydułtowy**, Klasztorna 1.

ŚLĄSKA FABRYKA MUNDURÓW I ODZIEŻY:
Połomski, Rydułtowy.

SKŁAD WEŁNY I ART. KRÓTKICH:
Marta Chrószcz, Rydułtowy.

ODBIORNIKI RADIOWE I ROWERY:
Jenderko, Rydułtowy.

KONFEKCJA DAMSKA I MĘSKA
Teodor Szuła, Rydułtowy.

WODZISŁAW:

KONFEKCJA DAMSKA I MĘSKA
Brawański, Rynek 10.

DROGERIA:
Fojcik Augustyn, Dworcowa 1.

TOW. KOL. I DELIKATESY:
Kwaśnica, Korfantego 9.

HANDEL SKÓR I PRZYB. SZEWSKICH:
F. Reś, Korfantego 9.

Informator firm chrześcijańskich miasta Mysłowic

APTEKI:
Apteka św. Barbary ul. Piłsudskiego.
„ Stara Miejska Rynek.
„ Szczęść Boże, ul. Bytomska.

DROGERIE:
K. Kusz, Drogeria Dworcowa, ul. Piłsudskiego.
Buszewicz, ul. Bytomska
Dworcowa, K. Kucz, ul. M. Piłsudskiego

CZEKOLADY I CUKRY:
Czernecki Paweł, ul. M. Piłsudskiego
Jagoda Anna, ul. M. Piłsudskiego

FOTOGRAFIE:
„Foto Dora", właśc. Trocha, ul. Bytomska
Czarnecki Leon, ul. M. Piłsudskiego

DEKARZE:
Sendlak Tadeusz, mistrz pokrywania dachów, ul. Stawowa 1.
Tadeusz Sendlak, Mistrz pokrywania dachów, Mysłowice, ul. Stawowa 1.
Konduszek W., Mazego 9.

FRYZJERSKIE ZAKŁADY:
Zakład „Irena" H. Morawa, ul. M. Piłsudskiego
Zakład Bolesław Lerczak, ul. Krakowska
Zakład Marian Rulczyński, ul. Modrzejowska
Zakład Leon Muszalski, ul. Powstańców
Zakład „Fryzjernia Dworcowa", ul. Powstańców.

GALANTERIA:
Paluszak Stanisław, ul. M. Piłsudskiego

KONFEKCJA MĘSKA I BŁAWATY:
Giałczewski i Mayer, Rynek 7

KOLONIALNE TOWARY:
Karczewski W., ul. M. Piłsudskiego 17.
Kucharzak Jan, Modrzejowska 1.
Skrobała M., Bytomska 18
Kramarczyk M., Katowicka 23
Lipowicz Stanisław, Katowicka róg Polna
Mańka J., Krakowska róg Rymera
„Społem" ul. Mikołowska róg Katowicka

Konsum Kolejowy, Rynek.
Myśliwiec Józef, ul. Bytomska

NABIAŁY:
Thomas Z., Mickiewicza róg Bytomska.

KSIĘGARNIE:
Księgarnia Polska, ul. M. Piłsudskiego

KOWALE:
Nowotarski W. ul. Prebendy
Płaczkowski A., ul. Modrzejowska 10

KRAWCY:
Piasecki J., ul. Kacza 2

PIEKARZE:
Bajer Oskar, ul. Rymera
Kozak Walter, ul. M. Piłsudskiego

OBUWIE:
„Rogier", **wł. A. Woźniczka**, ul. M. Piłsudskiego 2.

Boba Maciej, Pozadomowa róg Bytomska
Zingler Paweł, Modrzejowska
Boba, Krakowska
Kalwa Stanisław, Modrzejowska.

RESTAURACJE I KAWIARNIE:
Hotel Polonia, ul. M. Piłsudskiego
„Pokrzep się", ul. M. Piłsudskiego.
Juranek, ul. Piaskowa 6 - Nowy Rynek
Sobieraj A., ul. Bytomska k. Ogrodu Zamkowego
Kawiarnia Centralna, ul. M. Piłsudskiego

WODOCIĄGI I KANALIZACJE:
Hulalka Jan, Krakowska 25.

Czapki, kapelusze, galanteria - Paweł Słonina.
Antoni Kobzda, Piłsudskiego 16.

Informator firm chrześcijańskich miasta Dziedzic i Bielska

DZIEDZICE:
Spółdzielnia Spożywców Pracowników Kolejowych z odpow. udziałami w Dziedzicach.
Restauracja Zjednoczenia Kolejowców Polskich w Dziedzicach.
Kasa Oszczędności i Pożyczek przy Kolej. Spółdzielni z odpow. udział. w Dziedzicach.
Franciszek Kieloch, Skład kolon.-spożywczy, Rynek.
„Silesia", Skład artykułów elektrotechnicznych.
Leon Kulakowski, Dom Towarowy.
„Fala" Polskie Zakłady Papiernicze Sp. z ogr. odp.
Celina Kaczmarek, Galanteria i bławaty, Rynek 394.

Fabryka Wódek Polskich oraz soków naturalnych **L. Krzysztoforski i Ska.**

RZEŹNICTWO:
Józef Kożusznik, Rynek 366.

BIELSKO.

FABRYKA SUKNA:
Edward Zipser i Syn.
Zipser B.
Rudolf Strzygowski, Biała.
Karol Jankowski i Syn.
Oddział Katowice, ul. 3-go Maja 5.
Oddział Chorzów, ul. Wolnośei 20.
Karol Ochsner i Syn.
Zakłady Przemysłu Lnianego „Wilamowice" wł. Krzyżanowski Kazimierz.
Sukna Hess Piesch i Strzygowski, Fabryka Sukna, Bielsko.

W. Hoinkes i Syn, fabryka sukna. Bielsko.
J. Wencelis, fabryka sukna Bielsko, Kaz. Wielk. 14.

Rudolf Christ, właśc. Bracia Englert, Zegarmistrz i Jubiler. Bielsko, Jagiellońska
Małopolski Związek Mleczarski, Centrala 360 Mleczarń Spółdzielniczych Oddział w Bielsku, ul. Węglowa 2. Sklepy: Bielsko, ul. 3-go Maja 4., Miała ul. 11-go listopada 22.

Sport — Gajduszek, Bielsko, 3-go Maja 4 Broń, Amunicja, artyk. sportowe, własna wytwórnia.

Karola Büttnera Synowie, **właśc. Karol Büttner i Ska — Fabryki sukna i ręczny wyrób dywanów — Bielsko.**

BUFET—RESTAURACJA—KAFE—BAR:
„Gastronomia" — Dancing, 3-go Maja 6. tel. 29-10.

PRZEDSIĘBIORSTWO DOWOZOWE:
Łódzko Warszawskie Towarzystwo Transportowe Sp. o. o. odp., ul. Grażyńskiego 16. tel. 32-31.

FABRYKA SUKNA:
Herbert Bartelmuss, Kamienica (koło Bielska).
Ernest Stosjus, Kamienica (koło Bielska). ska 4. Tel. 2558.
Kawiarnia i Restauracja Bauera, Ska.o.odp.

Jarosław i Engelbert Kwas, wyrób lasek. Śląsk Cieszyski, Skoczów, Podkępię. Na żądanie wysyłam cenniki i oferty.

Piekary Śląskie

ARTYKUŁY KUCHENNE
Juliusz i Eryk Mystol, 3-go Maja 43.

DOM TOWAROWY
Julian Pieczka, 3-go Maja 52. Telefon 530-79.

INSTRUMENTY MUZYCZNE I ROWERY
Franciszek Puschke, 3-go Maja 19.

SKŁAD KOLONIALNY
Gertruda Przybycin, 3-go Maja 42.

RESTAURACJA:
Sprus, Szarlej-Piekary Śl., 3-go Maja 51.

HURT. TOW. SPOŻYWCZYCH:
Gerhard Kusz.

* * *

SPRZEDAM
skład kolonialny z urządzeniem i towarem. — 2 pokoje i kuchnia. Czynsz 50,— zł.
Bytków, ul. Michałkowicka, pow. Katowice.

KUPUJ TYLKO w chrześcijańskich FIRMACH

Informator firm chrześcijańskich miasta Katowic

BŁAWATY:
Palusiński, ul. Kościuszki.
„Tkanina", ul. 3-go Maja 11.
Wojciechowski, ul. Jana.
Stanisław Kurlus, skł. bławatów. Katowice, Pl. Marsz. Piłsudskiego 3.

CZEKOLADY i OWOCE:
Banaszak J., Kościuszki 1.
Czysz, Mariacka.
Głownia, Piłsudskiego.
Klita, Mielęckiego.
Pacha, 3-go Maja.
Smoczok, św. Jana.
Szlanga, św. Jana.

DELIKATESY:
B. Ginter i Tad. Gierliński, Plac M. Piłsudskiego 2.
Kusz Ernest, ul. Jana 14.

DROGERIE:
Drogeria Floriańska, Kościuszki 8.
Pod Aniołem, ul. Raciborska.
Szmyt, ul. 3-go Maja.
„Św. Barbary", Dutkiewicz, ulica Piłsudskiego 10.

DOMY TOWAROWE:
Bracia Drost, ul. Pierackiego.
T. I. C. ul. 3-go Maja.

DEWOCJONALIA i OBRAZY:
K. Schaefer, Fabr. Piekary Śl., Oddz. Katowice, Chorzów I.

FORTEPIANY:
Arnold Fibiger, skł. fabr. przedst. Jan Filec, Katowice, 3-go Maja 25, tel 320-39
Kwiatkowski, ul. 3-go Maja 13, tel. 327-20,
Sommerfeld, ul. 3-go Maja 36a.

ZAKŁAD FRYZJERSKI:
„Marta", Starowiejska 3.

DYWANY i LINOLEUM:
R. Walter i Ska, ulica Młyńska 5.

TOWARY KRÓTKIE:
Jadwiga Jaworska, Katowice, Pl. Miarki 1.

FRENDZLE, TAŚMY, SZNURY i CHWASTY:
„Pasamon", ul. Szopena.

FARBIARNIE i PRALNIE CHEM.:
„Warta" dawn. A. Sieburg, miejsce przyjęcia Z. Knast, Andrzeja 11 m. 6.

FABRYKA OPRAW OPTYCZNYCH:
S. Wyk, ulica św. Jana.

GALANTERIA:
Bracia Drost dawn. Bobrek, ul. Pierackiego.
Szczepańska, ul. Kościuszki.

HURT PAPIERU i TOREBEK:
Piotr Śliwka, Mickiewicza 10.

JUBILERZY:
Emil Stiller, Jubiler i Zegarmistrz. właśc. A. Garczarczyk, Katowice, 3-go Maja 36 zał. 1892, Tel. 336-57.
Smoczyk, ul. Młyńska 4.

KRAWCY:
Antoni Puczka, ul. Piłsudskiego 13.
Materna A., ul. Mikołowska 33c.
Markowski Fl., ul. Stawowa 5.
Rozynek H., Sokolska 3.
St. Inglot — J. Baran, ul Kościuszki 26.

KOLEKTURY:
Kończak, ul. Jana.

KLEJE i FARBY:
Bartek, ul. Zamkowa.

KWIATY i NASIONA:
Badura F., ul. 3-go Maja 40.
E. G. Berndtowa, ul. Mariacka 8.
Jośko E., Hala Targowa 14.
Müller L., 3-go Maja 16.
Gawron, ul. Piłsudskiego 23.

KSIĘGARNIE:
Górski, ul. Młyńska.
Nowicka, ul. Pierackiego.
Szadok Oton, Młyńska 2, tel. 315-08.

CERATY I LINOLEUM ORAZ WYROBY KOKOSOWE:
Jan Kluczewicz, ul. Plebiscytowa 11. Tel. 358-76.

MLECZARNIE:
Mleczarnia Śląska, Plebiscytowa 31.
Ritschewald, Mielęckiego 8.

MARYNATY i RYBY:
Hamburska Hala Ryb, ul. Pierackiego.

MASZYNY i ROWERY:

SKŁAD MYDŁA I PERFUM
Graber E., ul. Piłsudskiego 6.
Wiśniewski, ul. 3-go Maja.

OBUWIE:
„Obuwnik", ul. Zamkowa.
Skrzypek L., ul. Kościuszki.
„Stabil", ul. Pierackiego 6.
Świętochłowski, ul. Jana 12.

OZNAKI, CZAPKI i PASY:
Józefowski, ul. 3-go Maja.
„Maraton", Kościuszki 3.

PORCELANA:
Eugeniusz Wacław, Plac M. Piłsudskiego 12

PRZYBORY FRYZJERSKIE:
Rulczyński, ul. 3 Maja.

RESTAURACJE i KAWIARNIE:
Kawiarnia „Otto", ul. Piłsudskiego.
„Adria", ul. Moniuszki.
„Bristol", ul. Kochanowskiego.
Kalinowski, Dworcowa.
Sarnowski, Mielęckiego.

RADIA:
Radio-Świat, ul. Mielęckiego 8.

SKŁADY WÓDEK i WIN:
Rejewska St., daw. Przyszkowski-Rejewski, ul. Mariacka 7, telef. 312-98.
Bodendorf, ul. Mielęckiego.

SPECJALNY SKŁAD WYROBÓW TYTONIOWYCH GATUNKOWYCH:
Fuhrmann Gerhard, Kościuszki 2, tel. 320-05

SKŁADY ŻELAZA:
Henslok, ul. Mariacka.

PRZYBORY SPORTOWE:
„Maraton", Kościuszki 3.

Fabryka wózków i pojazdów dla dzieci, Spernol J., ulica Mikołowska 19 — (sprzedaż Młyńska 4).

SUKNA:
„Leszczków" wyroby wełniane i samodziały — „Milanówek" jedwabie naturalne. Katowice, Pocztowa 1. tel. 328-42.

(Hess Piesch i Strzygowski, Bielsko, (skład fabryczny J. J. Friemel, Dyrek. (cyjna 10.

SKŁADY
Molenda G. i Syn, Skład Fabryczny, ul. Pierackiego 3.

Warsz. Sp. Myśl., Mędlewski R., ul. Młyńska 2.

SALON MÓD:
„Nanon", ul. Dyrekcyjna.
Żabińska, ul. Kościuszki 12 I. p. Wielki wybór kapeluszy damskich.

STORY, FIRANKI i KOŁDRY, OBICIA MEBLOWE oraz DEKORACJE OKIEN:
Niewrzędowska, ul. Młyńska 4.

TOWARY KOLONIALNE:
Benke J., ul. Kościuszki 18.
Gliśnik, ul. Plebiscytowa.
Riedel L., ul. Kościuszki 7.
Szmidt R., Słowackiego 27.
K. Bittmar, Plebiscytowa 14.

TOWARY TEKSTYLNE:
Kasner H., Kochanowskiego 10.

TAPETY:
Jan Kegel, ul. Kościuszki 16.
R. Walter i Ska, ulica Młyńska 5.

WYROBY STALOWE i SZLIFIERNIA
Kuntner J., ul. 3-go Maja 30.

WYTWÓRNIE SOKÓW:
„Alka", ul. Kozielska.
Sasowski i Wieczorek, ul. Stawowa 4.

MASZYNY DO PISANIA I LICZENIA:
nowe i używane gwarantowane, okazyjnie sprzedaje „REMONT" Katowice, ul. Dworcowa 18. I p. (dom Konsum Kol.)
Fabryka pończoch „Stara Sosnowiczanka" Jana Gaika.
Sosnowiec, Warszawska 8. tel. 617-84.

ARTYKUŁY SANITARNE:
Dom sanitarny „Eskulap", Katowice, 3-go Maja 23. Tel. 325-90. Właściciele: J. Wawrzyniak i Leon Kindler.

WYTWÓRNIA SOKÓW OWOCOWYCH:
„Pardess", Katowice II, Krakowska 88. tel 328-94.

CENTRALA ŻURNALI MÓD:
Skład papieru G. Jadwiga Eichhorn, ul Pierackiego 7. tel. 333-32.

HURTOWNIA TOW. KOL., Gerlich, Katowice, ul. Stawowa.
Kajzera Skład Kawy, Katowice, 21 oddziałów na G. Śląsku.

SKŁAD TOWARÓW KOLONIALNY I DELIKATESÓW, Jan Wildner, Katowice ul. 3-go Maja 27.

Informator firm chrześcijańskich w Sosnowcu

BIURO TECHN. HANDLOWE:
Maciejewski i Makowski daw. Cemus i Ska, ul. Warszawska 6. tel. 610-90.

CUKIERNIA
„Roma", Orla róg Dzikiej.

CUKRY, CZEKOLADA:
Hurt i detal
A. K. Peucker, Modrzejowska 1, tel 624-11

GALANTERIA DAMSKA I MĘSKA
Marzec, 3-go Maja 23
Paweł Kucharski, 3-go Maja 8
Fr. Molicki, wprost dworca.
J. Adamiec, ul 3-go Maja 14.
N. Jędrzejewska, 3-go Maja 5.
Zygmunt Proszyński, Modrzejowska 30.
Janina Kochanowicz, Modrzejowska 30 — (Hala Rozwoju).

SKŁAD MATERIAŁÓW WŁÓKIENNICZ
Wł. Borowiecki, 3-go Maja 29. tel 630-47
R. BARCIKOWSKI S. A. — POZNAŃ UL. SKŁADOWA.

HURTOWNIE:
Chrześc. Tow. Dobroczynności
Oddziały: w Czeladzi
„ w Modrzejowie
„ w Dąbr. Górniczej.

KRAWCY:
„Elegancja" Stefan Paluch, Piłsudskiego, róg Swobodnej.

MATERIAŁY I DODATKI KRAWIECKIE:
B. Jarmundowicz, ul. Mariacka 8.

MATERIAŁY MĘSKIE:
„Edward" wł. Giersz, 3-go Maja 7.

TOW. KOL. DELIKATESY, WÓDKI:
Wanda Drabik, 3-go Maja 5. tel. 616-85.

MATERIAŁY PIŚMIENNE:
M. Sawicz, Nowopogońska 38.

PORTRETY:
Adolf Rączka, ul. P. Mościckiego 12.

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEWOZOWE:
„Wygoda" K. Strzelecki i Ska, ul. Piłsudskiego 48, tel. 620-14.

PRZYBORY SZEWSKIE:
A. KOWALSKI, ul. Nowopogońska 28.

RESTAURACJE:
„Bar Polski" A. Zenczykiewicz, ul. Modrzejowska 30, Hala Rozwoju.
„Bar Tyski", A. Kędzierski ul. 3-go Maja 21.

ROWERY i INSTRUMENTA MUZYCZNE, BROŃ i AMUNICJA:
J. Krawczyk, ul. 3-go Maja 8. tel. 61-900.

SKŁADNICA HARCERSKA
Warszawska 1.

SKŁAD ART. KOSMETYCZNYCH GOSPODARCZYCH I GUMOWYCH
„Uniwersum", 3-go Maja 32.

SKŁAD SUKNA
Rosiński, Warszawska 2. tel. 626-06.

SKŁAD ŻELAZA:
„Metalurgia", Warszawska 8. tel. 61-790.

WYTWÓRNIE WYROBÓW CUKIERNICZYCH:
St. Jaskulski, Cukiernie
ul. 3-go Maja 14, tel. 631-63.
ul. Piłsudskiego 41. tel. 622-88.

WYROBY SKÓRZANE i PRZYBORY PODRÓŻNE:
Piechocki, Sosnowiec, ul. Warszawska 6, tel. 63-052 i Dąbrowa Górnicza ul. Sobieskiego 23.

ZAKŁAD TAPICERSKI
F. Flak, ul. Przenna 14, Pogoń.

HANDEL WIN I WÓDEK:
wł. Henryk Michalski, Nowopogońska 36.

SKŁAD BŁAWATÓW:
WYTWÓRNIA BIELIZNY:
„Patria", Sosnowiec, 3-go Maja 30.
Polski Bławat, Sosnowiec, Orla 26.

SPRZEDAŻ MATERIAŁÓW PIŚMIENNYCH I ELEKTR.
M. WĘGIELSKA
SOSNOWIEC, ul. Będzińska 9.

Mikołów

DROGERIA:
Rybicki Otmar, Miarki 1.

SPRZEDAŻ TOW. KOLONIALNYCH: MĄKI I KASZY:
Hoppe Rudolf, Podleska 1.
Herwich Z., Kościelna 1.

SKŁAD DRZEWA I MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH:
E. Priebe, Dworcowa 18. tel. 211-69.

KONFEKCJA I ARTYKUŁY MĘSKIE:
Lemke Jan, 3-go Maja 7, tel. 210-38.

SKŁAD OBUWIA:
Mistrz obuwniczy, Emil Polke, 3-go Maja 4.

HURT PIWA:
Jankowski Józef, Lompy 11. tel. 210-96.

KOCHŁOWICE.

APTEKA:
Apteka Kochłowice.

Pamiętaj o bezrobotnych narodowcach

Prenumerata pocztowa: miesięcznie gr. 40, kwartalnie zł. 1,20, półrocznie zł. 2,40, rocznie zł. 4,80. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów, lub odszkodowania.

Adres Redakcji i Administracji
Katowice, ul. Konopnickiej 5. tel. 335-67.
Nr. kartoteki pocztowej Katowice 69. Nadesłanych rękopisów nie zwraca się. Redakcja udziela odpowiedzi na łamach pisma. Redaktor przyjmuje codzień z wyjątkiem niedziel i świąt od 11 — 13.

OGŁOSZENIA na stronie 3 łamowej 20 groszy od 1 łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% drożej. **DROBNE** ogłoszenia (najwyżej 50 słów, w tym nagłówkowych): słowo nagłówkowe 15 gr., każde dalsze słowo 10 gr. Dla poszukujących pracy bezrob. narodowców: słowo nagł. 10 gr., każde dalsze 5 gr. Ogłoszenia do numeru przyjmuje się do wtorku — godz. 10.

Wydawca: ROMAN INGLOT, Katowice. Druk: „Drukarnia Narodowa" Chorzów, Krzywa 14. STEFAN BRUKS, Katowice, Redaktor odpow.